

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

CENA NUMERU 5 ZŁ

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 53 (218)

CZWARTEK 24 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.34, zach 17.06

Uroczysta akademia w Warszawie

w 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

22 bm. odbyła się w Warszawie w Teatrze Polskim, akademia, poświęcona 31 - rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Witani burzliwymi oklaskami przybyli na akademię: Prezydent RP. Bolesław Bierut, przedstawiciele Sejmu z marszałkiem Kowalskim na czele, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, generalicja oraz przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych z dziekanem korpusu dyplomatycznego, ambasadorem Wiktorem Lebiediewem.

Wśród entuzjastycznych oklasków, na salę wchodzi jeden z legendarnych dowódców stalinowskich — Marszałek Konstanty Rokossowski, któremu towarzyszy Marszałek Polski **Michał Żymierski.**

Zebrani długo wiwatują na cześć Generalissimusa Józefa Stalina i Marszałka Rokossowskiego.

Po odegraniu hymnu narodowego, generał Spychalski zagaja akademię:

W świadomości polskich mas ludowych — oświadcza gen. Spychalski — sławne imię Armii Radzieckiej na zawsze związane jest ze sprawą wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej, z osiągnięciami nowych, sprawiedliwych granic na Odrze i Nysie, z możliwością pokojowej odbudowy naszego kraju i pokojowego rozwoju naszej ojczyzny. Armia Radziecka jest równie bliska sercu naszych mas ludowych, jak Wojsko Polskie.

Ostatnie słowa gen. Spychalskiego, podchwycone przez zebranych, przekształciły się w żywiołową i potężną manifestację na rzecz Związku Radzieckiego i Generalissimusa Józefa Stalina.

Wśród długotrwałych i serdecznych oklasków generał Spychalski, powołuje honorowe Prezydium. Za stołem prezydialnym zasiadają: Marszałek Polski, Michał Żymierski, Marszałek Konstanty Rokossowski, attache wojskowy ambasady ZSRR. gen. Masłow, wicemarszałek Sejmu i członek biura politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski, wicepremier Korzycki — sekretarz NKW SL, Niećko — przewodniczący NKW PSL, min. Rzymowski — przedstawiciel Rady Naczelnej Str. Demokratycznego KCZZ. Ignar — prezes ZSCh, min. Świątkowski, — prezes T.P.P.R., generałowie: Korczyc, Jaroszewicz, Popławski, Wągrowski, Strażewski oraz przodownicy pracy, literaci i przedstawiciele społeczeństwa.

Gen. Spychalski, prosi o zabranie głosu Marszałka Polski Żymierskiego.

Upływa dzisiaj 31 lat — mówi Marszałek Żymierski — od chwili powstania Armii Radzieckiej. Z uczuciem najwyższej sympatii i radości nasze wojsko wraz z całym społeczeństwem składa głęboki hołd sławnej pogromczyni faszyzmu, wielkiej i niezwyciężonej Armii Wyzwolenia Narodów, oswobodzicielce Polski i strażniczce pokoju światowego oraz jej Naczelnemu Wodzowi, genialnemu strategowi zwycięstwa i pokoju, wypróbowanemu przyjacielowi naszego narodu — Generalissimusowi Józefowi Stalinowi.

Wojsko Polskie jest dumne — stwierdza Marszałek — że z tą armią militarnie i ideologicznie najpotężniejszą w świecie, łączy je trwały sojusz i nierozerwalne braterstwo broni, scementowane wspólnie przelaną krwią w walce o słuszną sprawę, o wolność

(Dalszy ciąg na str. 2).

Armia zwycięskiego socjalizmu

Armia Radziecka — to pierwsza w świecie armia nowego typu. Jak odmiennym jest ustrój radziecki od ustrojów świata kapitalistycznego, tak odmienną jest i armia kraju zwycięskiego socjalizmu od armii państw kapitalistycznych.

Zrodzona i powstała w pierwszym okresie po Wielkiej Rewolucji Październikowej, Armia Czerwona stała się ramieniem zbrojnym zwycięskiego proletariatu. W najtrudniejszych chwilach młodego państwa radzieckiego potrafiła ocalić je przed interwencją mocarstw zagranicznych i działaniem rodzimej kontrrewolucji. „Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona" stała nieugięcie na straży zdobyczy socjalnych robotników i chłopów, z całym samozaparciem i poświęceniem odpierała zakusy licznych i potężnych wrogów.

Wiemy czyich interesów narzędziem jest aparat państwowy w krajach kapitalistycznych. Wiemy, że pozostaje on na usługach potężnych grup kapitału, monopolistycznych trustów i koncernów. W tych warunkach armie tych krajów służą również celom nie mającym nic wspólnego z interesami i dobrem ludu. Są one przeznaczone dla ciemiężenia innych narodów dla utrwalenia pozycji imperialistów w różnych zakątkach globu. Brytyjczycy wysyłają swe wojska na Malaje, Francuzi — do Vietnamu, Holendrzy — do Indonezji; amerykańskie władze wojskowe interweniują w Chinach i Grecji, a wszystko po to, ażeby zyski imperialistów nie doznały uszczerbku.

Koła rządzące społeczeństw burżuazyjnych ukrywają starannie przed narodem i masą żołnierską istotne cele wojny, klasowy charakter i przeznaczenie armii. Pamiętne jest oświadczenie króla pruskiego Fryderyka II: „Gdyby nasi żołnierze rozumieli o co wojujemy, nie moglibyśmy prowadzić ani jednej wojny".

Podstawowe cechy Armii Radzieckiej polegają na tym właśnie, że jest ona armią wyzwoleńczą mas pracujących, narzędziem utrwalenia władzy chłopów i robotników, armią braterskiej współpracy narodów ZSRR, armią obrony ich wolności i niepodległości. Armia Radziecka wychowywała się od początków swego istnienia w duchu internacjonalizmu, w duchu poszanowania praw i wolności mas pracujących wszystkich krajów.

Żołnierz radziecki jest świadom swych zadań i obowiązków. Wie o co walczył, za jakie ideały przelewał krew, w imię czego złożyli życie w ofierze jego koledzy, towarzysze bojów.

Ten wysoki poziom moralny Armii Radzieckiej stanowił motor zwycięstw odniesionych nad przeciwnikiem. Nieprześcignione zalety moralne żołnierza uwydatniły się ze szczególną siłą podczas ostatniej wojny w obronie ojczyzny. Prowadzeni przez wielkiego Stalina, w oparciu o cały naród, żołnierze radzieccy pochłonięci byli jednym tylko dążeniem — zmiażdżyć znienawidzonego wroga, uczynić wszystko, aby przyśpieszyć dzień zwycięstwa.

Ostateczna klęska zadana wrogowi uchroniła przed zagładą nie tylko Związek Radziecki, ale i inne kraje Europy; w pierwszym zaś rzędzie — Polskę. W tym tkwi olbrzymia, historyczna zasługa Armii Radzieckiej.

Ale sam fakt jej istnienia stanowi i podczas pokoju potężny hamulec zapędów wojennych imperialistów; stanowi groźne ostrzeżenie dla podpalaczy świata. Na tym polega znaczenie międzynarodowe sił zbrojnych ZSRR, ich nieoceniony wkład w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata.

W dniu święta Armii Radzieckiej płyną zewsząd serdeczne pozdrowienia pod adresem wielkiego Związku Radzieckiego, jego armii oraz wodza narodu radzieckiego — Generalissimusa Józefa Stalina. Armia Radziecka otrzymuje szczere życzenia pomyślności jako ta, która stoi wytrwale na straży największych wartości ludzkich.

ALEKSANDER SZYĆKO



Partyzanci na zwiadach. (obraz Tichanowa).

Depesze z pozdrowieniami

dla Armii Radzieckiej

W 31 - rocznicę powstania Armii Radzieckiej, premier Cyrankiewicz wystosował depeszę następującej treści:

„DO PANA GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA,

Przewodniczącego Rady Ministrów

Moskwa — Kreml.

W 31 - rocznicę powstania Armii Radzieckiej, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu R.P. Panu, Panie Premierze, jako jej wielkiemu wodzowi i twórcy najlepsze pozdrowienia i życzenia.

Bohaterskim walkom Armii Radzieckiej i jej zwycięskiemu pochodowi, zawdzięczamy ocalenie z hitlerowskiej niewoli. Połączyły nas z nią nierozerwalne węzły braterstwa broni i tradycyjnych walk wyzwoleńczych ze wspólnym wrogiem. Jej historyczne zwycięstwa ocaliły Europę przed zalewem faszystowskiego barbarzyństwa.

Widzimy wszyscy w Armii Radzieckiej potężnego strażnika demokracji, wolności narodów, postępu i pokoju.

Dlatego rocznica powstania Armii Radzieckiej jest świętem wszystkich ludzi postępu, wszystkich narodów, miłujących wolność i pokój, dlatego jest świętem narodu polskiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezes Rady Ministrów

* *

Również Marszałek Żymierski przesłał na ręce ministra sił zbrojnych ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego N. A. Bułganina, depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla Armii Radzieckiej.

Delegacja chłopów polskich

w Dniepropetrowsku

Bawiąca na Ukrainie delegacja chłopów polskich zwiedziła Dniepropetrowsk. Goście polscy zwiedzili miasto, instytut górniczy, wyższą szkołę inżynierów drogowych oraz parki, stadiony i kluby miasta. Szczególne zainteresowanie zwiedzających wywołał czołg, na pancerzu którego widnieje napis: „W czołgu tym broniąc ojczyzny zginął generał gwardii, bohater Związku Radzieckiego Puszkin. W miejscu tym zbudowany będzie pomnik ku czci bohaterów, którzy zginęli wyzwalając Dniepropetrowsk od najeźdźców hitlerowskich".

Po zwiedzeniu Dniepropetrowska delegacja polska udała się do okręgu zaporoskiego.

Akademia w NKW SL

Wczoraj w pięknie udekorowanej wypełnionej po brzegi publicznością sali NKW SL, odbyła się akademia ku czci 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Wzięli w niej udział: owacyjnie witany attache ambasady ZSRR — Pastuchow, prezes SL — min. Wincenty Baranowski, sekr. gen. — wicepremier Antoni Korzycki, zast. sekr. gen. — poseł Aleksander Juszkiewicz oraz ministrowie i posłowie Stronnictwa Ludowego.

Polskie Stronnictwo Ludowe reprezentował wiceprezes NKW — Madejczyk, a Zarząd Główny Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej wiceprezes — wojewoda warsz. Lucjan Dura.

Przemawiali: prezes W. Baranowski i pułkownik Pokrzywa.

Na zakończenie akademii w części artystycznej wystąpili: Halina Otocz ko — śpiew, Marian Wyrzykowski — recytacje i chór Czejanda.

Komunikat

NKW SL

28 bm. odbędzie się w Warszawie odprawa prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich SL. Słowo wstępne wygłosi prezes SL — min. Wincenty Baranowski, referat pt. „Rola Stronnictwa Ludowego na obecnym etapie", prezes Rady Naczelnej SL — ob. Marszałek Władysław Kowalski.

Bilans konferencji genewskiej

w sprawie handlu między krajami europejskimi

GENEWA, (PAP). — W dniach od 14 do 20 bm., odbyła się w Genewie pierwsza sesja komitetu dla rozwoju handlu wyłonionego przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ. Zadaniem komitetu było rozpatrzenie środków, których zastosowanie umożliwiłoby rozwój wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między krajami europejskimi. Obrady miały nakreślić wytyczne programowe dla dalszej działalności komitetu.

Prace komitetu przebiegały w trzech grupach roboczych: pierwsza — miała przedyskutować zagadnienia, związane z usprawnieniem techniki handlowej i finansowej, druga — na której czele stał delegat polski — dr Łychowski, miała rozpatrzeć problemy, związane z rozwojem gospodarczym i rozszerzeniem materialnej bazy międzyeuropejskiej wymiany handlowej, trzecia zaś — wszystkie inne zagadnienia polityki handlowej.

Delegaci Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zajęli stanowisko, **że rozwój handlu między krajami europejskimi winien być oparty na zasadzie wzajemnych korzyści oraz poszanowania niezawisłości i suwerenności państwowej poszczególnych krajów.** Proponowali oni, aby komitet zbadał możliwości zwiększenia produkcji przemysłowej w krajach Europy, jako nieodzownego warunku rozwoju handlu i zmniejszenia zależności szeregu krajów europejskich od krajów pozaeuropejskich, a w pierwszym rzędzie od Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko krajów zachodnich nie było jednolite.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wszelkimi sposobami przeciwdziałali w podejmowaniu uchwał, któreby sprzyjały rozwojowi współpracy gospodarczej między krajami europejskimi i uporczywie przeciwstawiali Europę Wschodnią — Europie Zachodniej, usiłując wznieść między nimi mur nie do przebycia, uciekając się wręcz do metod nacisku gospodarczego i pogróżek.

Tym niemniej zdarzało się często, że przedstawiciele krajów Europy Zachodniej, wyłamywali się spod dyktatu amerykańskiego, wykazując znacznie większe aniżeli poprzednio zainteresowanie sprawą rozszerzenia międzyeuropejskiej wymiany handlowej i akceptując idące w tym kierunku propozycje delegatów Europy Wschodniej.

Powyższy stan rzeczy spowodował, że wbrew opozycji delegatów amerykańskich, na konferencji genewskiej powzięto szereg postanowień po żytecznych i sprzyjających rozwojowi handlu między krajami Europy.

Pierwszym tego rodzaju postanowieniem była rezolucja, zalecająca oparcie wymiany handlowej w ramach umów dwustronnych, na zasadzie korzyści wzajemnych, równości praw i poszanowania suwerenności uczestników porozumienia.

Drugą ważną uchwałą komitetu było przyjęcie wniosku radzieckiego, zalecającego sekretariatowi Europejskiej Komisji Gospodarczej, zbadanie możliwości wykorzystania waluty krajów europejskich dla rozrachunków z tytułu handlu zagranicznego, co uniezależniłoby te kraje od dolara i złota.

I wreszcie na żądanie delegatów państw Europy Wschodniej, przedstawiciele krajów Europy Zachodniej, mimo wywieranego na nich nacisku ze strony USA, wycofały swą jawnie dyskryminującą propozycję w sprawie metod badania możliwości rozwoju handlu międzyeuropejskiego.

Jednym z głównych punktów dyskusji na sesji komitetu, była sprawa dyskryminacji krajów Europy Wschodniej w dziedzinie handlu zagranicznego, stosowana na żądanie Stanów Zjednoczonych.

Delegaci ZSRR i krajów demokracji ludowej, między nimi również przedstawiciel polski — dr Łychowski, podkreślali, że tego rodzaju polityka odbija się z konieczności ujemnie na rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi.

Reasumując, stwierdzić należy, że przebieg pierwszej sesji komitetu dla rozwoju handlu i współpracy gospodarczej między krajami europejskimi wykazał dość znaczne dysonanse wśród marshallizowanych krajów Europy Zachodniej.

Budżet Ministerstwa Leśnictwa

tematem obrad Komisji Sejmowych

22 bm. pod przewodnictwem posła **Krygiera (PZPR)** odbyło się wspólne posiedzenie komisji Skarbowo - Budżetowej oraz Planu Gospodarczego, na którym poseł **Bocheński (Klub Kat. - Społ.)** zreferował preliminarz budżetowy **Min. Leśnictwa na r. 1949.**

W posiedzeniu wzięli udział: min. leśnictwa **Podedworny**, przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa i Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Leśnictwa — stwierdził referent pos. Bocheński — stoi obecnie w przede dniu dwóch bardzo poważnych zmian w całokształcie gospodarki leśnej: zmiany systemu gospodarki zrębowej na przerębową i reorganizacji całego aparatu administracji leśnej.

Przechodząc do reformy administracji, referent podał do wiadomości, iż funkcje handlowe przedsiębiorstw leśnych będą przejęte przez nowe Centrale: transportową, zbytu drewna i zbytu produktów niedrzewnych.

Budżet przedsiębiorstwa „Lasy Państwowe" zamyka się po obu stronach sumą 18.490.000.000, wobec 13.000.000.000 zł w roku ub., co stanowi wzrost o 42 proc. Gospodarkę eksploatacyjną ilustruje sprawozdawca następującymi cyframi: w 1946/47 wyrąbano 9,5 mil. ha, w 1947/48 — 12 mil. ha, w r. bieżącym planuje się wyrąb na przestrzeni 12,5 mil. ha.

Referent zaznacza, że dochody z użytków leśnych, wynoszące 15 miliardów zł, po odliczeniu 2,5 miliarda na podatek samorządowy, pokryją całkowicie wydatki na administrację leśną, zalesienie i hodowlę.

Na pytania członków komisji wyjaśnień udzielił wiceminister Borowy, podkreślając, **iż Ministerstwo Leśnictwa przewiduje w planie 6-let nim zalesienie 1.900.000 ha powierzchni.**

Paradoksalne stanowisko rządu francuskiego

wobec zniżki cen produktów rolniczych

PARYŻ (PAP) — Zniżka cen artykułów rolnych we Francji, pozwala zanotować paradoksalne stanowisko rządu francuskiego. Jak wiadomo, rząd francuski rozwodził się od dłuższego czasu nad tzw. polityką zniżki cen, Z chwilą gdy zanotowano spadek cen artykułów rolnych, fakt ten stał się powodem zaniepokojenia kół rządowych, które szukają środków, by zniżkę tę zahamować. Mówi się otwarcie o konieczności podniesienia cen artykułów rolnych przez eksport. Jak wiadomo konsument miejski nie odczuwa zniżki cen artykułów rolnych. Głównymi powodami tego stanu rzeczy są 1) nadmierna ilość pośredników. Od 1914 r. liczba pośredników wzrosła 2-krotnie w stosunku do liczby producentów rolnych. 2) Nadmierne koszty transportu. 3) Przygniatające podatki pośrednie.

Dziennik „Combat" pisze: „Masy pracujące zmuszone były zaciskać pasa wobec niedostatecznej produkcji. Z chwilą jednak, gdy można poprawić ich los, żąda się dalszych ograniczeń. 30 tysięcy ton jarzyn — uległo zepsuciu w okręgu Saint Omer ponieważ rolnicy nie mogli znaleźć nabywców na jarzyny.

Delegat radziecki w Radzie Bezpieczeństwa

zdemaskował obłudną grę Anglosasów

NOWY JORK, (PAP), — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wystąpił delegat radziecki Malik, który zdemaskował taktykę rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Triestu.

Malik stwierdził, że rządy tych państw uchylają się wyraźnie od wykonania postanowień traktatu pokojowego z Włochami, przewidującego mianowanie przez Radę Bezpieczeństwa gubernatora Triestu. Liczne fakty dowodzą, że mocarstwa zachodnie zmierzają do przekreślenia tego traktatu.

Delegat radziecki przytoczył konkretne fakty, uzasadniające jego argumenty i ponowił swój wniosek wyznaczenia gubernatora Triestu.

Anglosasi dążą do odbudowy

potęgi przemysłowej Niemiec

BRUKSELA (PAP) — Międzysojusznicza Agencja Reparacyjna (IARA) ogłosiła sprawozdanie z działalności za rok 1948, **w którym stwierdza, że anglosaskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich sprzeciwiły się rozbiórce fabryk niemieckich i ich przekazaniu tytułem odszkodowań wojennych 18 krajom, należącym do IARA.**

Jak wynika ze sprawozdania wysokość strat materialnych 18 państw — członków IARA (ZSRR i Polska nie należą do tej organizacji) poniesionych w skutek działań wojennych w okresie 1940 — 45 sięga około 300 miliardów dolarów. Dotychczas państwa te otrzymały tytułem odszkodowań niemiecki sprzęt fabryczny wartości za ledwie 148 milionów franków belgijskich czyli 0,045 proc. wartości poniesionych strat.

Sprawozdanie potępia stanowisko organizatorów planu Marshalla, którzy wyrazili pogląd, że „wstrzymanie rozbiórki fabryk niemieckich przyczyni się do odbudowy Europy". Autorzy raportu stwierdzają, że stanowisko to doprowadzi jedynie do „szybkiego odrodzenia potęgi przemysłowej Niemiec Zachodnich oraz do wzrostu nastrojów odwetowych".

Uroczysta akademia w Warszawie

w 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1).

narodów, przeciwko imperialistycznej agresji.

Charakteryzując następnie źródła wielkości Armii Radzieckiej, mówca podkreśla, że armia ta jest armią wyzwolonych robotników i chłopów, armią władzy robotniczo - chłopskiej, jest armią braterstwa narodów Zw. Radzieckiego, armią wolności i niepodległości narodów ZSRR.

Stojąc witają obecni wstępującego na mównicę Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Długotrwałymi oklaskami pozdrawiają przedstawiciele społeczeństwa stolicy jednego z wyzwolicieli Polski.

„W imieniu Armii Radzieckiej — padają słowa Marszałka Rokossowskiego — której 31 rocznicę istnienia obchodzimy w dniu dzisiejszym, z głębi serca dziękuję zebranym tu przedstawicielom Rządu Polskiego, Wojska Polskiego i polskich organizacji społecznych oraz mieszkańców bohaterskiej stolicy Polski — Warszawy za okazane nam dzisiaj gorące przyjęcie.

Jestem przekonany, że braterstwo broni między polskimi i radzieckimi żołnierzami, oficerami i generałami, które zrodziło się w czasie II wojny światowej trwać będzie po wsze czasy zarówno jak i wielka przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Jestem przekonany, że naród Polski odbudowujący z takim powodzeniem swe życie gospodarcze i kulturalne będzie mógł dalej spokojnie kontynuować tę pracę w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej".

Marszałek Rokossowski zakończył swe przemówienie okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje niezłomna przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego"!

Niezwykle serdeczną długotrwałą owacją odpowiedzieli zebrani na przemówienie Marszałka Rokossowskiego.

Z kolei głos zabiera Szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Korczyc.

Wśród długotrwałych oklasków zebrani na uroczystej akademii uchwalili wysłanie depesz powitalnych do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina i Ministra Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego Marszałka M. Bułganina.

Hymnem Narodowym Związku Radzieckiego i hymnem Polskim zakończono oficjalną część uroczystej akademii.

Bogatą część artystyczną wypełnił program zespołu Domu Wojska Polskiego. Serdecznymi oklaskami nagrodzili zebrani wykonawców pieśni wojskowych radzieckich i polskich.

Nowe sukcesy

chińskich wojsk ludowych

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że wojska nacjonalistyczne pod dowództwem gen. Hu-Czung-Nan opuściły 2 miasta w prowincji Szensi, by uniknąć okrążenia przez posuwające się szybko naprzód wojska ludowe. Chińskie wojska ludowe pod dowództwem gen. Peng-Teh zbliżają się do miasta Siang — stolicy prowincji Szensi.

Piąty dzień procesu

ks. Fertaka i współoskarżonych

W piątym dniu procesu ks. Fertaka i współoskarżonych, Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie przesłuchał pozostałych świadków.

Studentka Uniwersytetu Poznańskiego — Jacak, zeznała, iż podczas Wielkanocy 1946 r. bawiła w gościnie u przywódcy bandy NSZ w gajówce w lasach koło Mrozów. Na święcone — jak opowiedziała Jacak — przybył proboszcz z Mrozów ks. Fertak, który wygłosił serdeczne przemówienie do zebranych. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach następnego świadka, również studentki— Kowalczyk.

Zamykając postępowanie dowodowe, Sąd przerwał rozprawę do dnia 24 lutego rb., kiedy przemawiać będą prokurator i obrońcy.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Agencja TASS donosi z Ułan — Bator, iż sesja Zgromadzenia Narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej zatwierdziła budżet na rok 1949 i skład nowego rządu Republiki.

● „New York Times" podaje w depeszy z Delhi, że w toku akcji, skierowanej przeciwko elementom demokratycznym, rząd indyjski wtrącił do więzień przeszło 1.500 osób.

● W mieście Melun (Francja) 5 tysięcy osób manifestowało przeciwko uwięzieniu działacza komunistycznego Jurquet, który został aresztowany za akcję obrony nauczania świeckiego.

● Prasa radziecka podaje, iż dziennikarka amerykańska Anna Luiza Strong, aresztowana niedawno przez władze radzieckie pod zarzutem szpiegostwa, została wysłana z ZSRR.

„Im bogatsze źródło F.O.R.-u — tym mniej bagien i ugorów"

Aleksander Juszkiewicz
zast. sekr. gen. NKW SL

Armia Radziecka – oswobodzicielka ludów Europy

W dniu 23 lutego narody Związku Radzieckiego obchodzą corocznie uroczyście rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

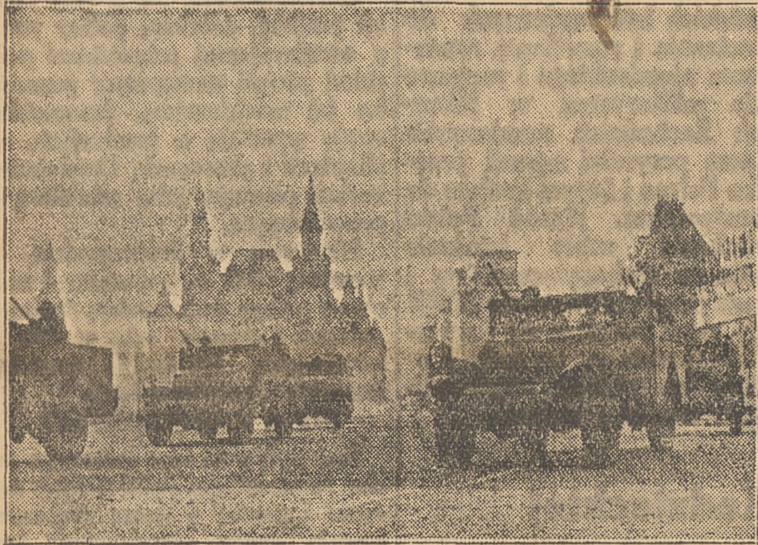
Rocznica ta jest zarazem doniosłą datą dla krajów demokracji ludowej i wszystkich sił postępowych w świecie, w których we wdzięcznej pamięci na zawsze pozostaną historyczne zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej, przynoszące narodom wyzwolenie spod jarzma faszystowskiego.

Szczególnie my, Polacy, skazani przez hordy hitlerowskie na biologiczne wyniszczenie, zawdzięczamy Armii Radzieckiej swe wyzwolenie, dzięki któremu Naród Polski ocalał przed niechybną zagładą.

Pod wodzą Lenina-Stalina

Powstanie Armii Radzieckiej i jej wspaniały rozwój związane są nieodłącznie z nazwiskami wielkich wodzów ludu — Lenina i Stalina, którzy byli jej twórcami i wychowawcami. Pod ich kierownictwem odniosła ona szereg sławnych zwycięstw nad wrogami Państwa Radzieckiego.

Bojowy chrzest otrzymała Armia Czerwona już w okresie bohaterskich walk proletariatu w dniach rewolucji rosyjskiej 1905 roku, gdy partia bolszewicka tworzyła uzbrojone oddziały robotnicze do obalenia caratu. Jej zalążkiem była Gwardia Czerwona, stworzona przez Lenina i Stalina w 1917 r., która tak wydatnie przyczyniła się do zdobycia i utrwalenia władzy radzieckiej w Rosji.



Defilada na Placu Czerwonym w Moskwie.

Konieczność obrony młodej Republiki, powstałej w ogniu Wielkiej Rewolucji Październikowej i otoczonej zewsząd wrogami, zmusiła twórców rewolucji do powołania armii regularnej.

Powstała Robotniczo - Chłopska Armia Czerwona, utworzona na podstawie dekretu Lenina z dnia 28.I.1918 r. Dzień jej wielkiego zwycięstwa (23 luty tegoż roku) odniesionego w walkach pod Narwą i Pskowem nad armiami niemieckich imperialistów, co powstrzymało pochód Niemców na Piotrograd (obecny Leningrad), uznano za datę narodzin Armii Czerwonej. Dalsze jej dzieje — to szereg zaciekłych bojów w obronie niepodległości państwa z siłami zbrojnej interwencji w latach 1918 — 21, nazwanej „Wyprawą 14 Państw", w której między innymi biorą udział Anglicy, Francuzi, Amerykanie i Japończycy. Głównym inicjatorem i organizatorem interwencji był dawny i obecny wódz reakcji międzynarodowej — Churchill, znany polskiemu społeczeństwu jako zaciekły wróg polskich granic na Odrze i Nysie. Interwenci ponieśli sromotną klęskę. Wraz z nimi doznały klęski w wojnie domowej Białe Armie kontrrewolucjonistów, przewodzonych przez carskich generałów i admirałów Judenicza, Denikina, Kołczaka, Krasnowa i Wrangla. W bojach tych, kierując decydującymi operacjami wojennymi, zwłaszcza pod Carycynem (obecny Stalingrad), odznaczył się wybitnymi zdolnościami strategicznymi Józef Stalin.

Przyczyny zwycięstw Armii Czerwonej w 1918 roku określił Stalin następująco:

„Siła naszej Armii polega na jej uświadomieniu i dyscyplinie... Drugą przyczyną jest pojawienie się nowych czerwonych oficerów. Są to przeważnie byli żołnierze, którzy otrzymali chrzest bojowy w szeregu bitew i dobrze znają sztukę wojenną. Prowadzą oni nasze wojska ku zwycięstwom".

Naprzód — mimo trudności

Następne lata wytężonej pokojowej pracy pierwszego w świecie państwa ludowego przerywają raz po raz zbrojne napady militarystów chińskich, japońskich i fińskich.

I tak w roku 1929 Chińczycy usiłowali opanować należącą do ZSRR kolej wschodnio-chińską. W roku 1938 Japończycy próbowali zagarnąć radziecki Władywostok. W roku 1939 wojska japońskie i mandżurskie wdarły się na część terytorium mongolskiej republiki ludowej w celu przecięcia magistrali transsyberyjskiej i odcięcia Dalekiego Wschodu.

Wszystkie te ataki Armia Radziecka odparła, zadając wrogom druzgocące ciosy, zmuszające ich za każdym razem do wycofania się z terenów ZSRR.

Wreszcie w latach 1939—40 reakcyjny rząd Finlandii, inspirowany z zewnątrz przez wrogów ZSRR, sprowokował wojnę radziecko - fińską, w której mimo wydatnej pomocy wojskowej państw imperialistycznych w postaci sprzętu wojennego i „ochotniczych formacji" cudzoziemców, wojska fińskie poniosły klęskę.

Wojskom radzieckim nie przeszkodziły w operacjach ani trudny teren, ani słynna „linia Mannerheima", zbudowana według ostatniego słowa techniki z żelazo - betonu.

Mimo ustawicznych napaści wrogów z zewnątrz i destrukcyjnej działalności rodzimej kontrrewolucji, Związek Radziecki w okresie między pierwszą i drugą wojną światową, z uporem właściwym ludziom radzieckim budował w szybkim tempie swoją wielką ojczyznę socjalistyczną. Kraj odziedziczony przez władzę radziecką po rządach carskich nie posiadał własnego przemysłu. Był krajem rolniczym o wybitnie prymitywnych (drewnianych) środkach uprawy roli; dzięki wyzyskowi obszarników i kapitalistów (rodzimych i zagranicznych) sytuacja ludu pracującego była bardzo ciężka. Nędza, niemal powszechny analfabetyzm i ucisk były nieodłącznym towarzyszem życiowym chłopów i robotników.

W armii carskiej ponad 80 procent spośród powołanych do służby wojskowej robotników i chłopów stanowili kompletni analfabeci. W Armii Radzieckiej wskutek wprowadzenia powszechnego obowiązku nauczania nie tylko nie ma analfabetów, lecz poziom kwalifikacji zawodowych żołnierzy i oficerów rośnie z roku na rok.

W okresie od 1926 — 1939 roku liczba mechaników zwiększyła się 10-krotnie, liczba szoferów 40-krotnie, traktorzystów 215 razy. W podobnym tempie rosną proporcjonalnie inne specjalności.

Zupełnie do niepoznania zmienił się na lepsze stan wsi radzieckiej dzięki spółdzielczym formom gospodarki. Szeroko rozwinął się lekki i ciężki przemysł w ramach pięcioletnich planów stalinowskich, stawiając ZSRR na czele największych potęg świata.

Niemcy atakują

Gdy Niemcy hitlerowskie, będąc panami prawie całego kontynentu europejskiego (Polska, Francja, Norwegia, Holandia, Belgia, Jugosławia i Grecja) napadły na ZSRR, można było stwierdzić bez ryzyka, że poza Armią Radziecką, nie było wówczas nigdzie sił zbrojnych, mogących skutecznie stawić czoło potężnej i rozzuchwalonej sukcesami na frontach europejskich machinie wojennej Niemiec. Siły niemieckie reprezentowały armię wielomilionową i dobrze wyposażoną, mającą zabezpieczone zaplecze poprzedzone wieloletnim przygotowaniem do wojny we własnym kraju, oraz podporządkowującą sobie przemysł niemal całej Europy. Całą potęgę oręża i gospodarczej siły Niemiec wzięła armia radziecka na siebie.

Już w krótkim czasie po napadzie niemieckim w roku 1941 Stalin mówił: **„siły nasze są niezmierzone. Rozzuchwalony wróg przekona się o tym wkrótce".**

Na froncie radziecko - niemieckim walczyło 207 niemieckich dywizji. Do tego dochodziło około 50 dywizji różnych satelitów Niemiec: Włoch, Finlandii, Węgier i Rumunii. Front operacji wojennych, na którym działała Armia Radziecka w ciągu całej wojny, rozciągał się od północnego Oceanu Lodowatego do Morza Czarnego i wiązał 9-krotnie większe siły niemieckie, niż państwa anglosaskie na zachodzie.



Zwiadowcy

Zapowiedziany przez aliantów i oczekiwany przez umęczone narody europejskie drugi front powstał dopiero w drugiej fazie wojny, kiedy było widoczne, że Armia Radziecka potrafi o własnych siłach wyzwolić wszystkie podbite kraje łącznie z Francją oraz pokonać i okupować całe Niemcy.

Siła zaplecza własnego kraju

Jedną z głównych przyczyn zwycięstw Armii Radzieckiej — obok wysokiej techniki uzbrojenia, strategii i męstwa żołnierzy — było granitowe zaplecze moralno - ekonomiczne.

Jeszcze w roku 1939 Stalin mówił:

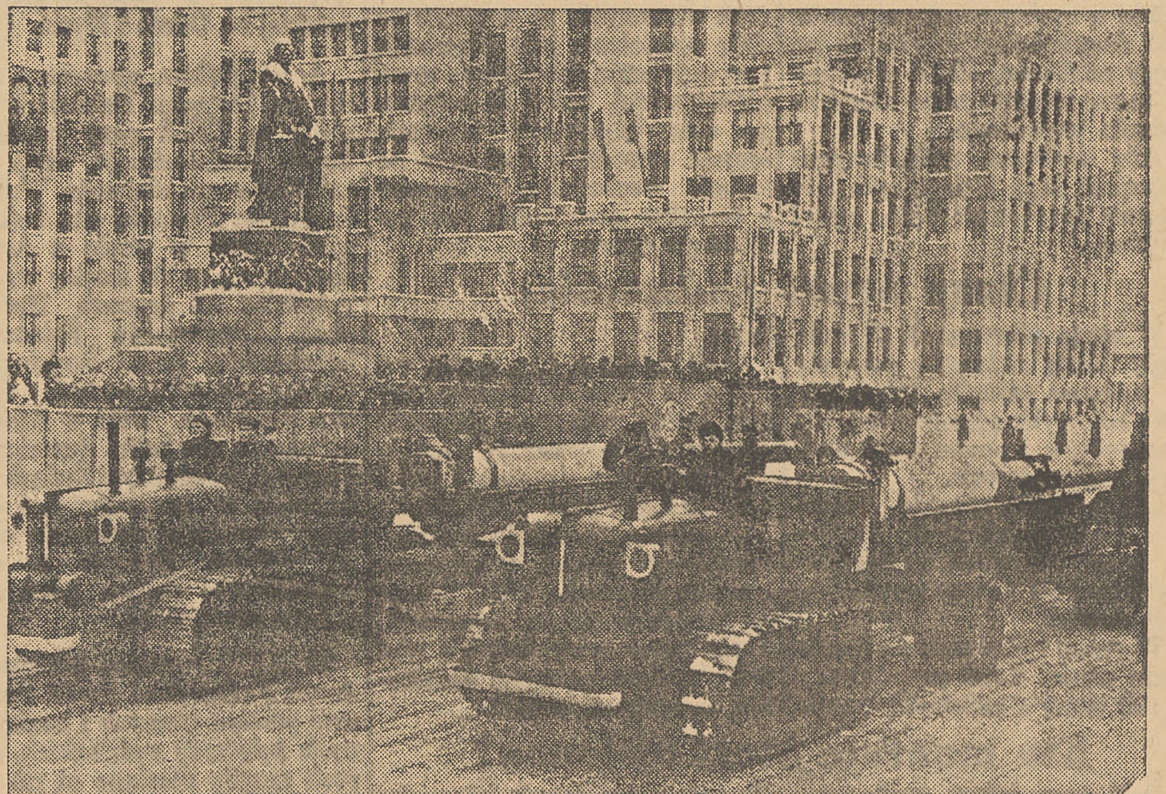
„W razie wojny zaplecze i front naszej armii będą mocniejsze, niż w jakimkolwiek innym kraju. Powinni o tym pamiętać amatorzy awantur wojennych".

Przewidywania te wytrzymały ciężką próbę życia.

Praca i walka w okresie międzywojennym scementowały społeczeństwo radzieckie potęgą idei. Po napaści Niemiec cały naród radziecki wypowiedział agresorowi bezlitosną walkę, aż do zwycięstwa. Kto przebywał w czasie wojny na terenach ZSRR, ten widział nadludzki wprost hart człowieka radzieckiego, jego ofiarność w pracy, poczucie odpowiedzialności i poświęcenie dla Ojczyzny.

Słyszeliśmy nieustannie z ust kobiet — sióstr i matek, a nawet starców i dzieci patriotyczne hasło: „wsio dla frontu, wsio dla pobiedy". Słowom tym towarzyszyły czyny, bez względu na to, że często pracowało się o głodzie spowodowanym warunkami wojny.

(Dokończenie na str. 4).



Na straży zdobyczy ludu pracującego wsi i miast stoi potężna Armia Radziecka. Zdjęcie przedstawia ciężką artylerię na ulicach Mińska podczas defilady w 30 rocznicę Białoruskiej SRR.

O akcji politycznej i oświatowej w Armii Radzieckiej

PRASA radziecka zamieściła oświadczenia zastępcy szefa głównego zarządu polityczynego sił zbrojnych ZSRR — gen. por. Szatiłowa na temat rozwoju polityczno - wychowawczego i akcji oświatowo - kulturalnej w szeregach armii radzieckiej. Generał Szatiłow podkreślił — z okazji 31 rocznicy powstania armii radzieckiej, że żołnierze i oficerowie pogłębiają swą wiedzę polityczną i naukową na równi z wojskową.

Wszystkich żołnierzy i oficerów cechuje dążenie do głębszego przestudiowania zagadnień marksizmu-leninizmu. Pomimo zmniejszenia stanu liczebnego armii radzieckiej w ubiegłym roku, ilość kół w wojsku, studiujących historię partii bolszewickiej, wzrosła dwukrotnie, w porównaniu z rokiem 1948, a sieć wieczorowych kursów marksizmu - leninizmu półtora raza.

„W armii radzieckej — stwierdził gen. Szatiłow — zlikwidowano dawno już analfabetyzm, a ilość żołnierzy, mających średnie lub wyższe wykształcenie wzrasta z każdym rokiem. Tysiące wykładowców, pedagogów i artystów poświęcają pracę i zdolnośoi żołnierzom radzieckim. Każda radziecka jednostka wojskowa posiada własny klub i bibliotekę. W bibliotekach takich znajduje się łącznie około 50 milionów książek. Do dyspozycji żołnierzy stworzono szeroką sieć kin stałych i objazdowych,

Przykładem nasilenia akcji oświatowo - kulturalnej wśród żołnierzy i oficerów radzieckich jest zorganizowanie — z okazji 30-lecia armii radzieckiej w roku ubiegłym — 3 tysięcy przedstawień, 850 wieczorów artystycznych, 600 akademii literackich oraz 540 odczytów i referatów naukowych, obsłużonych przez wybitnych naukowców, literatów i artystów radzieckich. Poza centralnym teatrem armii radzieckiej w Moskwie czynne są również wielkie teatry dla żołnierzy i oficerów w dziesiątkach innych miast ZSRR.

„W pracy ideowej, politycznej i oświatowo - kulturalnej — oświadczył na zakończenie gen. Szatiłow. armia radziecka zmierza do tego, aby jeszcze bardziej wzmóc potęgę radzieckich sił zbrojnych, stojących niewzruszenie na straży pokoju".

Henryk Raort

Polskie oddziały rewolucyjne w Rewolucji Październikowej *)

W chwili wybuchu rewolucji było w Rosji dwa i pół miliona Polaków. Przytłaczająca większość tej wielomilionowej masy staje po stronie rewolucji, widząc w niej siłę, która obaliła wspólnego wroga polskich i rosyjskich mas pracujących. Robotnicy i chłopi polscy, polska inteligencja pracująca biorą jak najczynniejszy udział w rewolucji, dochowując wierności rewolucyjnym tradycjom proletariatu polskiego.

Z drugiej zaś strony — elementy reakcyjne, które reprezentują interesy polskiej burżuazji, napawa strachem rozwijająca się rewolucja. Reakcja polska stara się przechwycić dążenia rewolucyjne mas, przy pomocy nacjonalistycznych haseł odgrodzić je od rosyjskich mas ludowych i rzucić przeciwko rewolucji.

Polska reakcja, przechwytując sprytnie patriotyczno-rewolucyjne nastroje żołnierzy-Polaków w armii rosyjskiej, rzuca reakcja hasło stworzenia oddzielnej armii polskiej pod pozorem walki przeciw Niemcom.

Dla realizacji idei odrębnej armii organizuje reakcja w czerwcu 1917 r. Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie. Przedstawiciele lewicy (ok. 90 osób), a przede wszystkim rewolucyjni SDKPiL-owcy opuszczają Zjazd, zdając sobie sprawę z jego kontrrewolucyjnego oblicza.

Na Zjeździe utworzony został reakcyjny Naczelny Polski Komitet Wojskowy (NKPW lub „Naczpol") z Raczkiewicze na czele.

Do Rosji i Ukrainy napływa teraz cała falanga agentów peowiackich. Tak więc znaleźli się tam Kasprzycki, Rydz-Śmigły, Miedziński, Schaetzel, Lis-Kula, Wieniawa-Długoszewski, Bartel de Weydenthal i inni. Całą tą grupą kieruje pepesowiec - piłsudczyk Tadeusz Hołówko.

„Naczpol" przystępuje do tworzenia na kresach odrębnego polskiego korpusu, który by odegrał kontrrewolucyjną rolę w rozwijających się wypadkach rewolucyjnych w Rosji. „Naczpol" prowadzi nieustanne konszachty z wodzem kontrrewolucji rosyjskiej Korniłowem. O obliczu Korpusu najlepiej świadczy fakt, że było w nim więcej oficerów (najczęściej carskiej armii), niż szeregowców. Szeregowców-Polaków zwabiono do Korpusu jedynie obietnicą wycofania ich z frontu, prędkiego powrotu do kraju i odpoczynku. Na czele Korpusu staje gen. Dowbór-Muśnicki, reakcjonista, carski generał.

Wkrótce okazało się, że ta armia „narodowa" jest w istocie rzeczy narzędziem polskiej i rosyjskiej kontrrewolucji. Ochraniała ona majątki polskich obszarników na Białorusi, gdzie stacjonowała, broniła tych majątków przed podziałem pomiędzy chłopami białoruskimi, a nazwisko generała Dowbór-Muśnickiego stało się na Białorusi symbolem zbrojnej kontrrewolucji.

POSTAWA MAS ŻOŁNIERSKICH

Zorientowawszy się w grze reakcji polskiej, żołnierze polscy wraz z rewolucyjnymi robotnikami polskimi zaczęli występować przeciwko jej machinacjom. Stanowisko swoje wyrażają w rezolucjach, uchwałach i protestach. Działalność reakcji piętnują jako szkodliwą i prowokacyjną.

Na wiecu w Piotrogrodzie, 5 września 1917 r., robotnicy i żołnierze polscy postanawiają walczyć „ideowo i czynnie" ręka w rękę z rewolucyjną demokracją rosyjską przeciwko kontrrewolucji.

PUŁK BIEŁGORODZKI

Pod wpływem tego masowego ruchu żołnierskiego pułki polskie zaczyna ogarniać w coraz większym stopniu „zaraza rewolucyjna", której tak się obawiała reakcja. Pierwszy wyłom stanowi rezerwowy pułk strzelców polskich w Biełgorodzie, który otwarcie i zdecydowanie staje po stronie rewolucji, po stronie bolszewików.

Jeszcze przed wybuchem rewolucji pułk polski, w sile 4.000 ludzi przeniesiono z Bobrujska do Biełgorodu. Pułk ten wziął czynny udział w rozwoju rewolucji. Po wydaniu rozkazu o utworzeniu oddzielnej armii zaczęły napływać do Biełgorodu oddziały wojsk polskich dla sformowania dywizji polskiej. Jednocześnie w rejonie Mińska i Piotrogrodu formował się wspomniany już korpus polski, pod kierownictwem Dowbór-Muśnickiego. Gdy jasne stało się kontrrewolucyjne oblicze polityczne formujących się oddziałów Dowbora, rozpoczęła się zacięta walka między pułkiem polskim w Biełgorodzie a korpusem Dowbór-Muśnickiego.

Reakcja rozpoczęła agitację prowokacyjną w stosunku do pułku i działaczy rewolucyjnych. Na podstawie kłamliwych doniesień o buncie zawezwano ekspedycje karne, aby w ten sposób zastraszyć żołnierzy pułku i zmusić ich do połączenia się z korpusem reakcyjnym. Oddano nawet komitet pułkowy pod sąd, ale z powodu braku podstaw, sprawę musiano umorzyć.

Również i w innych polskich jednostkach komitety żołnierskie wypowiedziały walkę generałom i oficerstwu. Tak zwany „bunt" polskiego pułku biełgorodzkiego przeciwko kontrrewolucji założył pod

(Dokończenie na str. 7).

*) (Wg. artykułu Henryka Raorta, ogłoszonego w „Naszej Myśli", nr 2).

Armia Radziecka - oswobodzicielka ludów Europy

(Dokończenie ze str. 3).

Ogólnonarodowemu patriotyzmowi sprzyjała sprężystość organizacyjna instytucji gospodarczych. Od pierwszych dni wojny, unarodowiony przemysł radziecki oraz uspółdzielczone rolnictwo mogły przy systemie planowym w krótkim stosunkowo czasie przestawić się z gospodarki pokojowej na wojenną, dokonać ewakuacji najważniejszych przedsiębiorstw z terenów zagrożonych i w szybkim tempie rozwinąć produkcję rejonów wschodnich.

Wspaniałe sukcesy pod Moskwą, Stalingradem, podczas wytrwałej obrony Leningradu, zawdzięcza Armia Radziecka nie tylko masowemu bohaterstwu żołnierzy i dowódców, lecz również sprawności gospodarczej przemysłu i rolnictwa swego kraju.

Wyższość ustroju — gwarantem olbrzymiej produkcji

Wyższość ustroju radzieckiego nad kapitalistycznym (w sensie ekonomicznym) oraz siła jedności moralno - politycznej narodów radzieckich, świadomych słuszności sprawy i swej misji wyzwoleńczej zarówno w boju, na froncie, jak i w pracy na tyłach — a nade wszystko ukochanie swej ojczyzny radzieckiej — oto źródło potężnej, niezwyciężonej siły Armii Radzieckiej.

Reakcja światowa, której wybitnie zależy na pomniejszeniu znaczenia Armii Radzieckiej, usiłuje od kilku lat stworzyć legendę o rzekomo ogromnym omal decydującym znaczeniu pomocy udzielonej ZSRR w postaci dostarczonego przez aliantów sprzętu wojennego.

Aby wykazać całą bezpodstawność tego twierdzenia wystarczy przytoczyć kilka cyfr i faktów:

	ZSRR wyprodukował w czasie wojny:	Alianci dostarczyli:
tanków . .	100.000	9.224
samolotów .	140.000	11.384
dział . . .	400.000	5.350

to jest 5 do 6 procent produkcji radzieckiej.

Inne materiały dostarczone przez Anglosasów dla celów wojennych nie przekroczyły 4 procent produkcji radzieckiej. Przy tych cyfrach nie należy zapominać o minimalnym znaczeniu drugiego frontu dla całości operacji wojennych, ze względu na duże opóźnienie jego powstania i na tendencje dowództwa armii hitlerowskiej, które do ostatniego dnia kapitulacji trzymało niemal wszystkie swe siły na froncie wschodnim, ustępując z terenów zachodnich bez poważnego oporu.

Ciosy Armii Radzieckiej

W ciągu pierwszych 37 miesięcy wojny radziecka marynarka wojenna zatopiła 740 jednostek bojowych przeciwnika, 800 transportów i ponad 1.000 statków pomocniczych.

Lotnictwo radzieckie dokonało w ciągu wojny około 3 milionó lotów bojowych, zestrzeliwszy ponad 60 tysięcy samolotów przeciwnika.

W samej tylko walce o Berlin brało udział 8.400 samolotów i 41.000 dział i radzieckich miotaczy.

Jeśli chodzi o inny sprzęt wojenny, to tylko za ostatnie trzy lata wojny przemysł radziecki dostarczył na potrzeby frontu:

— ręcznych ciężkich karabinów maszynowych 1.350.000;

— automatów około 6 mil.; karabinów ponad 9 milionów i wielomiliardowe ilości różnego kalibru pocisków i amunicji.

Już same cyfry ilustrują zdolność techniczną armii radzieckiej w minionej wojnie.

Kto montuje bloki wojenne?

Dziś imperializm anglo-amerykański w kilka lat po straszliwej wojnie światowej, usiłuje dla ratowania swych interesów przed katastrofą nadchodzącego kryzysu, będącego nieubłaganą konsekwencją ustroju wielko-kapitalistycznego, montować bloki wojenne, odrzucają pokojowe propozycje Związku Radzieckiego. Armia Radziecka, która w minionej wojnie odegrała tak decydującą rolę stoi obecnie nieugięcie na straży pokoju upragnionego przez całą postępową ludzkość; stąd jej autorytet na całym świecie.

Dla Polski, która ucierpiała najwięcej, jako jedna z pierwszych ofiar napaści Niemiec hitlerowskich, nie mogą być i nie są obojętne dążenia anglo-amerykańskich kół rządzących do rozbudzania i rozwijania rewizjonizmu niemieckiego i restaurowania militaryzmu w Niemczech Zachodnich zwróconych ostrzem przyszłej agresji przeciwko Polsce i innym krajom demokratycznym. Naród Polski uświadamia sobie istnienie wspólnego niebezpieczeństwa i dlatego przyjaźń nasza do ZSRR i jego armii potęguje się i wzrasta. Jej podstawy wyrosły i okrzepły na polach wspólnych walk w minionej wojnie.

U boku Armii Radzieckiej

Polacy są dumni, że walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej pod genialnym dowództwem wielkiego wodza Narodów Radzieckich Generalissimusa Stalina wnieśli swój wkład w dzieło zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Naród Polski wie, komu zawdzięcza swe wyzwolenie i odzyskanie ziem zachodnich i z wdzięcznością wspomina zdecydowaną postawę Rządu Radzieckiego w sprawie granicy polskiej na Odrze i Nysie.

Armia Polska, utworzona staraniem Związku Patriotów Polskich w ZSRR przy poparciu Rządu Radzieckiego, stała się zalążkiem odrodzonego Wojska Polskiego. Przeszła ona bojowy szlak ramię w ramię z Armią Radziecką, aż do stolicy wroga, zatykając na gruzach Berlina obok Czerwonego Sztandaru bohaterskiej Armii Radzieckiej biało - czerwony sztandar Wojska Polskiego. Dziś w ścisłym sojuszu z krajami demokracji ludowej, z potężnym Związkiem Radzieckim na czele jest naszym wspólnym zadaniem obrona pokoju. Zadanie to jest wdzięczne i realne, gdyż siły pokoju rosną stale.

W XXXI rocznicę powstania Armii Radzieckiej naród Polski czci pamięć znanych i bezimiennych żołnierzy radzieckich, których mogiły rozsiane są po całym kraju, jako wieczne pomniki braterstwa krwi przelanej za naszą wolność.

Święto narodzin Armii Radzieckiej przywodzi nam na pamięć jej historyczną rolę w przeszłości, w dobie dzisiejszej i na przyszłość.

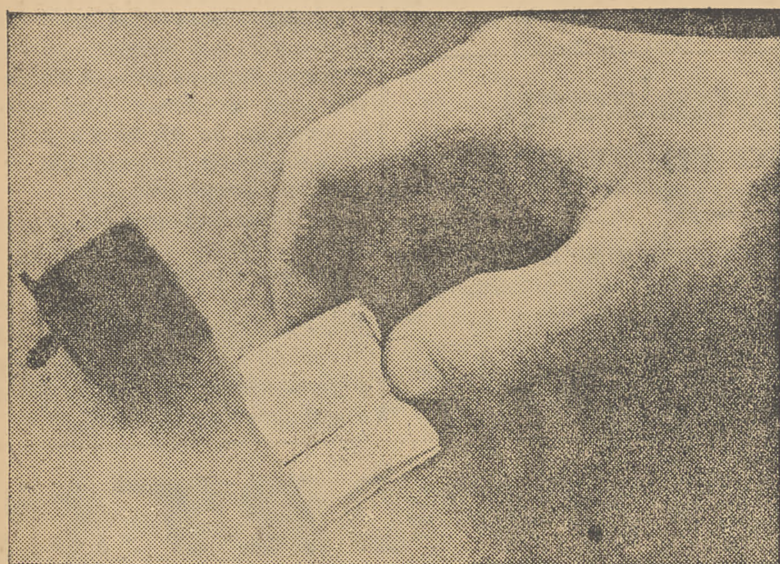
ALEKSANDER JUSZKIEWICZ



Oddziały Wojska Polskiego, walczące ramie w ramię z Armią Radziecką pod Lenino.

KSIĄŻKA • OŚWIATA • KULTURA

Miniaturowe wydanie Dzieł Mickiewicza



Miniaturowe wydanie dzieł Mickiewicza, które znajduje się w Toruniu. Wymiary: 2 cm na 3 cm, grubość 1 cm. Wydane w Warszawie w 1898 r. Drugi taki egzemplarz znajduje się w ZSRR.

PIEŚŃ REWOLUCYJNA
ERWONEGO PUŁKU WARSZAWY *)

Nie panom wysługiwać się,
nie tron ich wspierać krwawy —
wolności ludu bronić chce
Czerwony Pułk Warszawy!

Nie otumanią słowa nas
z pałacu czy z ambony —
przewodni znak roboczych mas,
to sztandar nasz czerwony!

Nam szepcą: Polska — święta rzecz,
więc — polskim panom służyć!...
I chłopską krew a pański miecz
dla dobra kraju użyć!...

A my odkrzykniem: wara wam,
roboczej krwi złaknionym,
od naszych bram! — wszak wstaje „cham"
i wali wasze trony!

Nie wrogiem naszym obcy lud,
czy padły czy zwycięzca,
nam wrogiem ten, kto dzierży knut,
obcy czy nasz ciemięzca!

Nie otumanią słowa nas
Z pałacu czy z ambony —
przewodni znak roboczych mas,
to sztandar nasz czerwony!

*) Patrz art. na str. 4.

TWÓRCZOŚĆ
MUSI WYPŁYWAĆ Z NATCHNIENIA

„Nieunikniony dualizm rozcina naturę na dwoje. Każda rzecz jest połową i podsuwa myśl o drugiej połowie, któraby ją dopełniała do całości, jak to: subiektywność — obiektywność, mężczyzna — kobietę, nieparzysta liczba — liczbę parzystą, w dół — do góry, ruch — spoczynek, tak — nie. Wszystkie rzeczy są w parach". Oto co stwierdza wielki filozof Emerson, ojciec duchowy Mickiewicza.

PRZYPATRUJĄC się, czy prawo dualistyczne ma zastosowanie w muzyce, natychmiast je spostrzegamy: konsonans — dysonans, dźwięk — cisza, ruch — spoczynek. Wyłamanie się spod tego prawa sięga bardzo głęboko **do sedna zagadnienia muzyki tzw. modernistycznej.**

Skoro wszelkie zjawiska na naszej planecie oraz funkcje naszego życia, oparte są na podstawach dualizmu, zatem sztuka jako szczyt produkcji ducha ludzkiego nie może i nie powinna się spod tego prawa wyłamywać. Sztuka musi jak najbardziej operować kontrastami, bez których jest nie do pomyślenia. A więc w muzyce operowanie wyłącznie zgrzytami dysonansowymi i hałasem bez zastosowania antytezy czyli funkcji konsonansowych — łagodnych i przyjemnych, oraz dźwięków cichych, jest — jako jednostronne — niezgodne **z prawami przyrody.** Nie może też zadowolić słuchacza jako istoty o ustroju dualistycznym. Twórczość taka nie będzie mogła być wchłoniętą i przyswojoną przez masy słuchaczy, fizycznie potrzebujących rozwiązania dysonansu na konsonans, przeciwieństwa forte-piano, przegrodzenia ruchu szybkiego — wolnym.

Każda melodia o wartości artystycznej, a przede wszystkim pieśń ludowa, ma swoją harmonię, swoje tło, swój klimat, z których promieniuje. Narzucenie jej obcych funkcji, zachwaszczanie niezgodnymi harmonicznymi odległościami, stwarzanie nastroju szarzyzny, monotonii i brzydoty nieustannych zgrzytów zabija istotę piękna pieśni i muzyki w ogóle.

TAKIE opracowania i taką muzykę wnoszą **moderniści,** głoszący nowe prądy w twórczości i nową erę dla sztuki muzycznej. Rozwalają oni naukowe podstawy harmonii i kontrapunktu, czyli fundamenty wiedzy wieków, posługując się elementem wyłącznie dysonansowym. Taki kierunek i taka muzyka jest z góry skazaną na zagładę, nie dlatego, że wzbudza niechęć w wykonawcy, któremu narzucono dany utwór lub, że tylko przy okazji muzyki dobrej na koncertach przemyca się modernizm, zmuszając niechętne audytorium do słuchania, lecz właśnie dlatego, że jest wyrozumowanym sztucznym wytworem jednostronnie użytych środków wyrazu muzycznego, podniesionych do godności nieomal celu muzyki.

Ale i w samej treści utworów dostrzec można przyczyny tej obcości, która odstręcza słuchacza od tego typu muzyki.

Logika, obowiązująca w każdej dziedzinie, obowiązuje też i w sztuce. W nowoczesnej zaś muzyce formalistycznej spotykamy często melodie (tematy), które niewiadomo co mówią, jaka jest ich metryka, dokąd dążą, czego chcą, gdzie jest ich koniec. Odnosi się wrażenie, że autor umyślnie tak je splątał, aby było niemożliwym ich zrozumienie. Wyobraźmy sobie, że muzyki można nie rozumieć a tylko ją odczuwać, ale czyż uczucie również nie domaga się logiki? Więc jeśli jej w utworze nie ma?... nie dziw, że w słuchaczu powstaje chaos i niechęć. Zda się jakoby autorom chodziło o uzasadnienie przysłowia: „Choć olchowy — aby nowy", i stąd powstał ten nudny szablon zwany modernizmem.

PEWNYM jest, **że twórczość winna wypływać z natchnienia,** a nie z mózgów kalkulacji, szablonów i urojonych wynalazków, tak jak również pewnym jest, że winna opierać się na fundamentach wiedzy, nawarstwionych w ciągu wieków przez geniuszów świata, którzy w twórczości swej osiągnęli wyżyny piękna i w dziełach swych jak w testamentach nam je przekazali. Negowanie ich może się tłumaczyć nieznajomością tych dzieł i brakiem **pojęcia wielkości sztuki** i rozległych jej horyzontów, lub wreszcie bezgraniczną megalomanią.

Kompozytorowie muzyki tzw. nowoczesnej, obliczając widocznie, że „przyzwyczajenie jest drugą naturą", wynaleźli sposób propagandy swoich utworów. Oto za pośrednictwem kierowników Filharmonii i innych instytucji muzycznych, wśród dzieł wysokiej wartości, dają w programach i swoje kompozycje. Rezultat tej modnej propagandy jest jednak ujemny, gdyż akcja taka zniechęca publiczność do koncertów, zniechęca wykonawców, a rozwój kultury muzycznej przez to ulega zahamowaniu.

TAKI stan rzeczy dalej trwać nie może. Każdy kierunek twórczości, oparty o talent, wiedzę i fachowość, ma prawo do życia. Czem byłaby nasza kultura w dobie obecnej, gdyby w ciągu wieków niedopuszczano do głosu twórców... O tym warto pomyśleć, jak również i o tym, że nie powinno się nazywać postępem tego, co bywa często nieuctwem lub pozbawionym krytycyzmu beztalenciem, kryjącym się pod płaszczykiem nowatorstwa, zwanego modernizmem lub muzyką formalistyczną.

Bardzo trafnie ujmuje to zagadnienie opowieść, że gdy pewien młody muzyk przyniósł dzieło swoje, najeżone dysonansami, do swego dawnego profesora, ten — przejrzawszy je — rzekł: „Poco pan takie głupstwa wypisuje, **przecież pan ma talent".**

W tym zdaje się leży cała tajemnica...

STANISŁAW KAZURO
Rektor Konserwatorium Warszawskiego.

Nowe kapele ludowe i biblioteki
powstają na Pomorzu

(s) Szereg wsi kaszubskich i kociewskich na zapleczu Gdańska wykazuje dużą żywotność na polu umuzykalnienia mieszkańców. W powiecie morskim ośrodkiem ludowej kultury muzycznej jest gmina Strzelno, gdzie koncertuje populara już na Wybrzeżu kapela ludowa pod dyrekcją nauczyciela Stencla. Na Kociewiu natomiast, przy pomocy władz szkolnych powstały w ub. roku trzy kapele ludowe: w Starogardzie, Skórczu i Pinczynie koło Zblewa. Ponad to w stadium organizacji jest dalszych pięć kapel ludowych

Z akcją umuzykalniania postępuje szybko naprzód akcja zakładania bibliotek wiejskich. Książki dotarły już do najbardziej odległych wiosek, a każde nowe otwarcie biblioteki wiejskiej jest największym wydarzeniem wsi, stanowiącym jakby wielkie święto.

»SERCE w lipowym drewnie«

W ramach Literackiej Biblioteki Ludowej ukazał się tom opowiadań Józefa Nikodema Kłosowskiego pt: „Serce w lipowym drewnie". Kłosowski, który dał się poznać czytelnikom jako autor powieści partyzanckiej „Jarzmo" — zgromadził w swoim zbiorze szereg opowiadań i nowel, z których znaczna część opublikowana była poprzednio w czasopismach. W cyklu „Kolory" zawarte zostały opowiadania z życia wsi dawnej i dzisiejszej; „Ojczyzna" — to utwory o treści historycznej; końcowa część książki zawiera kilka mało znanych legend i podań ludowych.

Na szczególną uwagę czytelnika zasługują opowiadania z cyklu pierwszego: „Kolory". Przeważająca ich część porusza ważką sprawę rozwoju samorodnych talentów na wsi i konieczności pomocy uzdolnionej młodzieży wiejskiej, wśród której marnują się niejednokrotnie wysoce uzdolnione artystycznie jednostki. „Serce w lipowym drewnie", „Tęcza w izbie", „Glin:ana kukułka", „Kolory" — to historie „Janków—muzykantów", naszych czasów, którzy jednak byli szczęśliwsi, niż ich poprzednik — młody chłopiec wiejski z pięknej noweli Sienkiewicza. Stasiek z opowiadania tytułowego, Jagusia - łowiczanka, Paraska — utalentowana tkaczka — to dzieci wsi, którym utorowano drogę do kształcenia i rozwijania talentu. Jasiek z „Glinianej kukułki" lub Jasnoch z opowiadania „Chleb i pieśń" są ludźmi, którzy w warunkach przedwojennych nie znaleźli nikogo, kto zainteresowałby się nimi i dopomógł im w rozwoju przyrodzonych zamiłowań artystycznych.

Zwięzłość i żywa treść opowiadań Kłosowskiego czynią z nich przydatny materiał do inscenizacji i opracowań na wieczory świetlicowe. Dlatego też „Sercem w lipowym drewnie" powinny zainteresować się wiejskie świetlice i zespoły artystyczne.

(wk)



»WIECZORNICA MICKIEWICZOWSKA«

Książka pod tym tytułem, wydana przez Inst. Wyd. „Sztuka", zawiera wstęp pióra **St. Papée** oraz inscenizacje szeregu utworów i fragmentów dzieł Mickiewicza, w chronologicznym porządku ich powstawania — począwszy od „Ody do Młodości" i „Romantyczności", poprzez „Dziady Wileńskie", „Sonety Krymskie", „Konrada Wallenroda", „Dziady Drezdeńskie", „Księgi Pielgrzymstwa" i „Pana Tadeusza" — aż do „Liryków lozańskich" i fragmentów z „Trybuny Ludów" — razem 10 inscenizacji.

Wstęp, napisany [illegible] i przystępnie, nieprzeciążony nadmiernym balastem szczegółów i erudycji, daje dość jasne pojęcie o linii rozwoju i znaczeniu twórczości Mickiewicza oraz — w związku z tym — szeregu cennych wskazówek i informacji dla reżyserów i wykonawców inscenizacji.

Najważniejsza jest II część książki, zawierająca szereg bardzo starannie opracowanych i na ogół pomysłowo ujętych inscenizacji dzieł poety, zaopatrzonych ponadto w szereg technicznych uwag i wskazówek.

Inscenizacje, opracowane przez St. **Iłowskiego,** są różnej wartości, co jest uzależnione nie tylko od talentu i pomysłowości ich autora, lecz także od materiału. Zrozumiałe bowiem, że np. fragmenty „Dziadów", napisane w formie dramatycznej, łatwiej naginają się do tego rodzaju opracowania, niż „Księgi Pielgrzymstwa" lub „Trybuna Ludów".

Najwięcej własnej pomysłowości i oryginalności ujęcia wykazał autor w inscenizacji „Ody do Młodości", „Romantyczności" i fragmentu z „Pana Tadeusza", pt.: „Jak powstała karczma Niedźwiadek", natomiast powiązanie w jednej inscenizacji dwu sonetów krymskich, nie wydaje nam się zbyt szczęśliwe. Początek drugiej części inscenizacji, gdzie mirza mówi o przeskakiwaniu na koniu, przepaści, będzie dla słuchaczy wprost niezrozumiałe.

W całości — książka pożyteczna, która powinna znaleźć się na półkach wszystkich bibliotek naszych zespołów świetlicowych.

(p).

Koło literackie w Jędrzejowie

W lokalu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odbyło się zabranie organizacyjne w celu utworzenia na terenie Jędrzejowa Koła **Literackiego** z sekcjami: muzyczną, **teatralną** oraz śpiewaczą.

Wybrano tymczasowy **Komitet,** który w porozumieniu z **władzami** zajmie się sprawą **założenia wyżej** wymienionych sekcji.

Samorzutnie i bezinteresownie
odbudowuje ludność powiat Strzelce Krajeńskie

Nie tylko w większych i w jakikolwiek sposób uprzywilejowanych ośrodkach należy szukać imponujących wyników i osiągnięć.

Niewielkie, leżące na ustroniu, prowincjonalne miasteczko nadnoteckie Strzelce Krajeńskie, w którym ubiegły rok minął pod znakiem wytężonej pracy, uzyskało wspaniałe wyniki przy użyciu małych środków.

Z 4.221 ha ugorów zagospodarowano 3.871 ha. Pozostałe 350 ha zostały przeznaczone na zalesienie.

ZNIKNĘŁY również gruzy i ruiny, zarówno z miast jak i ze wsi. W 1948 roku usunięto ponad 20.000 m³ gruzu, rozebrano ok. 200 budynków, wybierając cegłę użytkową, a na oczyszczonych z gruzu i żelastwa placach urządzono piękne skwery, w czym szczególnie celuje miasto Drezdenko. Odbudowano przeszło 40 budynków, w tym 17 szkół i 2 przedszkola. Zradiofonizowano 5 szkół powszechnych, 5 majątków państwowych oraz miasta: Drezdenko i Dobiegniew i okoliczne gromady. Dróg naprawiono 71.130 m. Mostów odbudowano 1 i naprawiono 8.

WYKONANE prace kryją w sobie rekord, którego mogą Strzelcom pozazdrościć inne powiaty. Rekordem tym jest olbrzymi, dobrowolny wkład pracy ludności powiatu, która przepracowała samorzutnie i bezinteresownie 12.256 dniówek przy odgruzowaniu, remontowaniu szkół, świetlic i innych budynków, naprawie dróg i mostów i melioracji, budowie 7 km odcinka linii kolejowej między stacją a miastem Strzelce.

Wartość tych prac wyraża się sumą 3.676.800 zł, do której trzeba doliczyć 876.298 zł, uzyskanych z dobrowolnych ofiar na odgruzowanie i radiofonizację oraz 500.000 zł, zaoszczędzonych przez prowadzenie prac tzw. systemem gospodarczym.

Ogólna ilość oszczędności uzyskanych dzięki obywatelskiej postawie mieszkańców powiatu wyraża się kwotą 5.053.018 zł, która nie obejmuje zresztą wszystkich uzyskanych oszczędności, j. np. wykonanie traktoru wartości 800.000 zł ze starych, pozbieranych i zdawałoby się nieużytecznych części, czego zupełnie bez interesownie dokonali 2 pracownicy Powiatowego Zarządu Drogowego.

Duże chęci — duże rezultaty, nawet przy szczupłych środkach.

L. Pawlak

Gminna Rada Narodowa
w Międzychodzie
przeciwko wyłączeniu Bielska i Wielowsi

(Ki) Najważniejszymi momenta mi ostatniego posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Międzychodzie — wsi są: sprawa wyłączenia z administracji Zarządu Gminnego gromad Bielska i Wielowsi, uchwalenie statutu od opłat administracyjnych, podatku na pomoc zimową od każdego ha po 10 zł oraz uchwała o uaktywnieniu wszystkich Komisji GRN.

Po dokładnym zbadaniu GRN postanowiła nie wyrazić swej zgody na wyłączenie gromad Bielsko i Wielowsi, o których przyłączenie ze względu na ich bliskie położenie koło miasta Międzychodu czyni starania Zarząd Miejski.

Charakter tych gromad jest wybitnie rolniczy, a ludność w Wielowsi trudni się rolnictwem w 90%, w Bielsku w 60%. Ważnym momentem dla gminy jest także i to, że dochód z podatków z tych dwu gromad wynosi 14% ogólnego dochodu gminy.

Rozbudowa organizacji
i ścisła współpraca ze wsią
zadaniem kół licealnych ZMP

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się onegdaj całodzienna konferencja aktywistów kół ZMP z Licealnych Szkół Rolniczych, podległych Wojewódzkiemu Wydziałowi Oświaty Rolniczej.

Zgodnie z programem konferencji referat polityczno - społeczny wygłosił przedstawiciel PZPR Dębski.

Z kolei zabrał głos delegat Zarządu Głównego ZMP Tejchman. Zobrazował on zadania aktywistów ZMP w liceach rolniczych, wskazując na szereg zagadnień występujących na tym odcinku oraz na sposób ich rozwiązania w ramach kół naukowo-samokształceniowych i w jak najszerszej pojętej samopomocy koleżeńskiej, w zespołach sportowych, świetlicowych i artystyczno - literackich. Wiele też uwagi poświęcił sprawie ścisłej współpracy kół licealnych ZMP ze wsią, z kołami terenowymi tejże organizacji i młodzieżą chłopską niezorganizowaną.

Naczelnym zadaniem stojącym obecnie przed naszą organizacją — oświadczył mówca — jest rozbudowa organizacji i pogłębienie pracy ideologicznej wśród jej członków.

W toku dalszych obrad delegat Departamentu Oświaty Rolniczej, Kwiatkowski, zreferował zagadnienie sportu i kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, wskazując na wagę tego problemu i olbrzymie zaniedbania w tej dziedzinie na wsi.

Żywa i wyczerpująca dyskusja, świadczyła o tym, że konferencja spełniła swe zadanie. Uczestnicy jej rozjechali się uzbrojeni w nowy zasób wskazań ideologicznych i organizacyjnych oraz zapał do dalszej pracy. (g)

Konfidentka Gestapo

Maria Leśniewska z Konina zgłosiła w 1942 roku gotowość współpracy z gestapo. Od tamtej pory działała na szkodę Polski.

W czasie swej przestępczej działalności spowodowała aresztowanie i rozstrzelanie kilkudziesięciu Polaków, działaczy ruchu podziemnego.

Dużo również osób dostało się przez nią do obozów koncentracyjnych.

Na rozprawie sądowej udowodniono oskarżonej winę i skazano ją na karę śmierci.

Zasłużyła na nią.

SPORT

Rodzeństwo sprawia niespodzianki

Oprócz niespodzianki, jaką sprawił poznaniak Adamski, wygrywając z Kiszką w biegu na 80 m (o czym pisaliśmy), podobną niespodziankę sprawiła młodziutka siostra mistrza Adamskiego, przychodząc do mety w biegu na 80 m „łeb w łeb" z faworytką Gburkówną. Skok w dal panów zakończył się zwycięstwem startującego obecnie w barwach ZZK Poznań Adamczyka, wynikiem 6.80 m. Drugim był Milewski (W-wa) 6.51 m, trzecim młody Ohnesorge z poznańskiej Warty — 6.35 m. W skoku o tyczce zwyciężył bezapelacyjnie Mrończyk (W-wa) 3.70 m, 2) Małecki (Wrocław) 3.50 m, 3) Piechowiak (ZZK Pozn.) 3.40 m. Bieg na 500 m kobiet wygrała poznanianka Cieślikówna (Lechia) w czasie 1.30 min. przed Bulżanką (Kraków) 1:33,1 min.

Pomimo tych sukcesów zawodników poznańskich, pierwsze miejsce drużynowo zajął „Samorządowiec" z Warszawy.

**

Przed wyjazdem do Budapesztu czołowi pływacy Polski wzięli udział w zawodach w Warszawie. M. in. w biegu na 100 m st. klasycznym zwyciężył Choński (Poznań) w czasie 1 min. 18 sek.

**

Ligowe drużyny piłkarskie Warty i ZZK rozegrały w niedzielę pierwsze w tym roku mecze towarzyskie. Warta wykazała dobrą formę i kondycję, bijąc „San" w stos. 6:1 (5:0). Kolejarze natomiast w swoim pierwszym meczu nie zachwycili, i zaledwie z Dębem zremisowali w stos. 3:3 (1:2). Dąb prowadził już nawet 3:1.

Nad Wartą

(Wch) Powiat gorzowski, licząc się z możliwością powstania powodzi, przygotował się należycie do walki z tym żywiołem. Powołano pogotowie przeciwpowodziowe, którego obowiązkiem jest nie tylko opieka nad punktami najbardziej zagrożonymi wylewami Warty i Odry, ale utrzymanie kontaktu z ludnością zamieszkałą na tych terenach oraz zapewnienie jej w tym wypadku ewakuacji mieszkań w sąsiednich gromadach.

**

(p) W związku z udziałem Polski w tegorocznych Targach w Lipsku, które odbędą się w czasie od 6 do 13 marca b. r. organizację pawilonu polskiego powierzono Dyrekcji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

**

(p) W czasie tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich projektuje się umieszczenie na terenie targowym kilku tablic informacyjnych, o charakterze dydaktyczno-społecznym. Na tablicach, w formie wykresów, zestawień czy cyfr porów nawczych, przedstawione będą nasze zdobycze gospodarcze, osiągnięte w ramach Planu Trzyletniego.

**

(ch) W Bukowcu, pow. Nowy Tomyśl, małżonkowie J. i A. Błaszczakowie obchodzili „żelazne gody". Staruszkowie ci mają już prawie po 90 lat.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Od bajki do bajki", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb", godz 12. 14. 16. 18. 20.00, w niedzielę od godz 12.00

BAŁTYK — „Skarb", godz 13.00, 15, 17, 19, 21.00, w niedzielę od godz 11.00.

MUZA — „Dwaj Panowie F", godz. 16.00, 18, 20.00, w niedzielę od godz 14.00

RIALTO — „Siostra lokaja", godz 14.00 16. 18. 20.00, w niedzielę od godz 12.00

WARTA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz 15.30, 18, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00

WARTA — „Program Aktualności nr 7", godz. 10.00, 11, 12, 13, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00, 11, 12.00

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140—
ponad 300 mm	220—	180.—	180—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P K O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

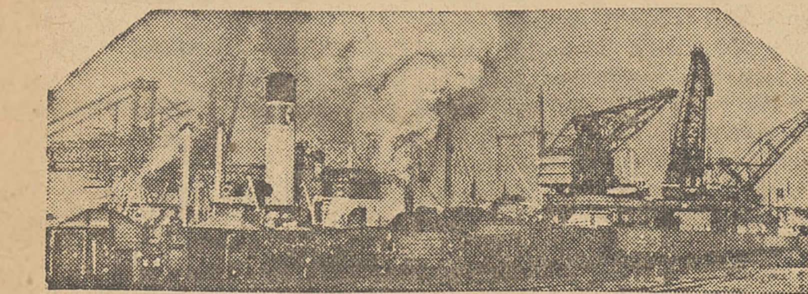
WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-71440

Zagadnienie małych portów

w strukturze gospodarczej polskiego wybrzeża

EKSPLOATACJA małych portów stanowi odrębne i zupełnie nowe zagadnienie w całokształcie powojennych problemów polskiej gospodarki morskiej. W pierwszym okresie po zakończeniu działań wojennych, pilne zadania, związane z uruchomieniem wielkich obiektów portowych odsunęły sprawę małych



portów na plan dalszy. Był to objaw tym bardziej naturalny, że nieuregulowana początkowo sytuacja gospodarcza miast i bliskiego zaplecza małych portów, czyniła ich aktywizację na razie bezcelową. Dopiero od połowy 1947 roku małe porty zaczęły stopniowo przyjmować większy udział w życiu gospodarczym wybrzeża. Porty: **Ustkę, Darłowo i Kołobrzeg** przystosowano prowizorycznie **do przeładunków węgla eksportowego**, traktując to jako eksperyment, mający z jednej strony wzmocnić zachwiane skutkami wojny podstawy gospodarcze wymienionych portów, z drugiej zaś strony — dostarczyć pewną sumę doświadczeń i wskazówek, co do przyszłej roli małych portów w ogólnej strukturze polskiego wybrzeża.

Uzyskane na tej drodze doświadczenia pozwalają obecnie sprecyzować kierunki, w jakich pójdzie dalszy rozwój gospodarczy małych portów. **Paroletnie studia nad powyższym zagadnieniem,** znalazły wyraz w tezach programowych dla małych portów, opracowanych ostatnio przez Ministerstwo Żeglugi.

Pierwsza ze wspomnianych tez stwierdza, że z grupy małych portów polskich, należy wyraźnie wyodrębnić porty **Elbląg i Świnoujście,** ze względu na ich specjalne położenie i charakter.

Port **w Elblągu** nie będzie rozwijał swych funkcji przeładunkowych i rybackich. Jego podstawą rozwojową ma być **przemysł,** w szczególności miejscowa fabryka ciężkich maszyn. Sprawę przebicia mierzei wiślanej, warunkującą **rozwój rybołówstwa w Zalewie, należy uważać za nieaktualną,** co najmniej do czasu pełnej rozbudowy ośrodków rybołówstwa morskiego w małych portach wybrzeża środkowego.

Podstawę rozwojową **Świnoujścia** ma stanowić budowana obecnie baza **rybołówstwa dalekomorskiego.** Prócz tego Świnoujście pełnić będzie rolę **portu usługowego,** zaopatrującego w bunkier, prowiant itp. statki, nawet nie ładujące towaru w naszych portach.

W pozostałych małych portach i miastach portowych dążyć się będzie do stworzenia zróżnicowanej struktury produkcyjnej i zawodowej, opartej **głównie na przemyśle lokalnym, rybołówstwie i przeładunku portowym innych niż węgiel towarów. Węgiel** natomiast, po spełnieniu swej roli wstępnego czynnika aktywizującego życie małych portów, będzie z portów tych w przyszłości **stopniowo wycofywany.**

ROZWÓJ przemysłu lokalnego stanowi czynnik podstawowy i niezbędny dla rozwoju małych portów. Pożądany jest przemysł, który przy sprzyjających warunkach naturalnych potrzebuje masowego, taniego, małotonażowego przewozu swego surowca lub wyrobu, w obrocie przede wszystkim krajowym, a następnie również w zasięgu bałtyckim (np. przemysł mineralny). Dopiero **rozwój przemysłowy małych portów stanie się pdłożem dla rozwoju ich przeładunku portowego i żeglugi kabotażowej.**

Zanim to nastąpi, do małych portów zostaną skierowane przeładunki pewnych towarów (np. soli, zboża, makulatury), które są przedmiotem handlu z krajami bałtyckimi i mogą być przewożone małymi statkami, oraz dla przeładunku których wystarczą proste urządzenia już istniejące w mniejszych portach.

Uprzywilejowaną sytuację osiągną małe porty w zakresie polityki inwestycyjnej i eksploatacyjnej rybołówstwa morskiego. Inwestycje rybołówcze w małych portach, wraz z potrzebnymi dla rybołówstwa urządzeniami portowymi, przemysłem przetwórczym, budowlami etc., będą w pierwszym rzędzie wykonywane w małych portach, dając im w tym względzie zdecydowane pierwszeństwo przed portami wielkimi, a także przed tzw. „rybołówstwem wiejskim".

Tezy rozwojowe małych portów przewidują również pilne zbadanie i zrealizowanie wszelkich możliwości **osadzenia w tych portach uczelni morskich** oraz instytucji naukowych. Będzie to miało niewątpliwie wpływ dodatni na gospodarczy i kulturalny rozwój małych miast portowych.

Polskie oddziały rewolucyjne

w Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 4).

waliny pod utworzenie czerwonych polskich formacji wojskowych.

W marcu 1918 r. pułk Biełgorodzki przemianowany zostaje na „Czerwony Pułk Rewolucyjny Warszawy".

„CZERWONY PUŁK WARSZAWY"

Wkrótce powstaje przy pułku oddział kawaleryjski, który rozwija się następnie w sławny Pułk Husarów. Z wiosną zaś tworzy się przy pułku pluton artylerii dywizyjnej.

Czerwonemu Pułkowi Rewolucyjnemu powierza się najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu, na których mogą być tylko ludzie najpewniejsi, najbardziej oddani. Wśród żołnierzy panuje bojowy nastrój, nie cofają się oni przed żadnym niebezpieczeństwem.

Po przejściu Dowbora na stronę niemiecką i demobilizacji I Korpusu (na rozkaz Niemców) — napływają do Czerwonego Pułku Rewolucyjnego Warszawy masy oszukiwanych i dotychczas tumanionych żołnierzy polskich.

ZACHODNIA DYWIZJA STRZELECKA

Oprócz „Czerwonego Pułku Rewolucyjnego Warszawy", powstaje wkrótce pułk Borewicza, pułk Lubelski, 4 Pułk Czerwonej Warszawy w Witebsku, Pułk Siedlecki, 5 Pułk Miński, 6 Grodzieński, 7 Wileński, 8 Suwalski, Warszawski Pułk Czerwonych Husarów, Mazowiecki Pułk Czerwonych Ułanów, 2 Dywizja Polskiej Artylerii Czerwonej itd. Wreszcie w Tambowie powstaje pierwsza Polska Brygada Czerwona, w Witebsku, Druga Brygada, z których wyrasta Zachodnia Dywizja Strzelców.

Na początku 1919 r. wszystkie oddziały Dywizji zostały pościągane na Białoruś i Litwę. Tu, aż do cofnięcia się Armii Czerwonej na linię Berezyny, tj. do 1919 r., Zachodnia Dywizja Strzelców dzielnie walczyła broniąc socjalistycznej władzy przed rosyjską i obcą kontrrewolucją, przed zagraniczną interwencją, w której brał również udział i imperializm polski.

Pozostałe formacje polskie walczą na wszystkich frontach wojny domowej, biorą udział w tłumieniu powstania w Orszy, buntu anarchistów w Moskwie, walczą pod Kurskiem, Carycynem, Kazaniem, Jarosławiem, w gub. tambowskiej, na froncie południowym przeciwko wojskom gen. Krasnowa, przeciw Wranglowi, pod Perekopem, Taurydą, Kachówką itd. Wszędzie polskie formacje świecą przykładem bohaterstwa.

Wśród poległych znajdują się robotnicy, chłopi i inteligenci pracujący — metalowcy i nauczyciele, chłopi z warszawskiego i robotnicy z Łodzi, starzy robociarze członkowie SDKPiL, PPS-Lewicy i bezpartyjni rewolucjoniści.

„Niechaj nikt nie śmie powiedzieć w przyszłości — głosiła odezwa SDKPiL wydana w 1918 r. i wzywająca robotników polskich do szeregów Armii Czerwonej — żemy, którym niesie wolność rewolucja rosyjska, nie broniliśmy jej do ostatniej kropli krwi".

Z czcią i wdzięcznością wspomina dziś Polska Ludowa tych bohaterskich żołnierzy Rewolucji.

Weterynarze przystąpili

do współzawodnictwa

Na ostatnim zjeździe lekarzy weterynarii woj. krakowskiego uczestnicy postanowili przystąpić do współzawodnictwa pracy w szczepieniu trzody chlewnej przeciwko różycy oraz rozszerzeniu opieki weterynaryjnej nad inwentarzem żywym w drobnych i średnich gospodarstwach chłopskich, w ramach akcji „H".

W czasie zjazdu podsumowano prace służby weterynaryjnej w poszczególnych powiatach woj. krakowskiego za rok ubiegły.

Na czoło wysunął się powiat **miechowski. Do osiągnięć pracowników służby weterynaryjnej tego powiatu należą m. in.** dobrze pracujące lecznice i przychodnie weterynaryjne. Przodującą jest powiatowa lecznica **w Słomnikach,** następnie lecznica w **Księżu Wielkim i Charsznicy.** W najbliższym czasie zostaną uruchomione w pow miechowskim przychodnie **w Racławicach, Proszowicach, Michałowicach i Brzesku Nowym.**

Pracownicy służby weterynaryjnej pow. miechowskiego pierwsi w woj. krakowskim opracowali szczegółowy plan szkolenia przodowników gromadzkich służby weterynaryjnej. Przeprowadzono również szeroką akcję propagowania szczepień ochronnych przeciw różycy.

Pow. miechowski wyróżnia się również wzorowym rozmieszczeniem lekarzy weterynarii i może służyć, jako wzór dla pozostałych powiatów. Na 9 lekarzy weterynarii 7 pracuje na terenie wsi.

Praca personelu weterynaryjnego pow. myślenickiego spotkała się z ostrą krytyką zebranych na zjeździe lekarzy weterynarii.

Na zakończenie zjazd stwierdził gotowość do masowego przeprowadzenia szczepień ochronnych w woj krakowskim.

Próba zastosowania ciągnika

pędzonego spirytusem

Rozwój mechanizacji naszego rolnictwa stawia na porządku dziennym zagadnienie kosztu paliwa i zastąpienia ropy naftowej stosunkowo drogiej — paliwem, wytwarzanym w dostatecznych ilościach w kraju.

W tej dziedzinie przeprowadzono już liczne próby, a obecnie dokonuje się dalszego kroku na tej drodze. **Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego zakupuje na próbę w Szwecji dwa ciągniki typu Munktells - Bolinder, które dla przeprowadzenia odpowiednich prób przekazane będą Instytutowi Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.**

Są to ciągniki o wymiennych głowicach. Po założeniu jednej głowicy ciągnik ten poruszany jest przy użyciu normalnego paliwa, jakim w silniku Diesla jest olej gazowy, czyli ropa naftowa, po oddestylowaniu z niej cenniejszych składników. Natomiast po zmianie głowicy silnik będzie pracował zużywając surówkę gorzelnianą, z ewentualną domieszką innych paliw. W ten sposób znalazłoby tu zastosowanie paliwo produkcji krajowej.

10 kutrów stalowych

Towarzystwo połowów „Arka" zleciło Zjednoczeniu Stoczni Polskich budowę dalszych 10 kutrów stalowych. Stocznia gdańska podjęła się budowy kadłubów, a Stocznia Północna wykona wszystkie prace wewnętrzne.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WOJ. WARSZAWSKIE

W powiecie sierpeckim odbyły się walne zebrania SL w gminach: Lisiewo, Rościszewo, Białyszewo, Raciąż, Kosemin, Koziebrody, Borkowo, Żuromin, Gotkowo, Stawiszyn.

Do Rościszewa przybyło ponad 600 osób. W Lisiewie było przeszło 200, w Żurominie 1000. Tak było wszędzie.

Chłopi w Rościszewie skarżyli się na złą działalność powiatowej spółdzielni Sam. Chłopskiej, która „nie zawsze chce" skupować zboże przywiezione przez chłopów.

Pewnego dnia przyjechało około 50 gospodarzy z saradelą — płacono 2.500 zł za metr. Około godz. 12 kiedy przed spółdzielnią stało około 20 furmanek obniżono cenę zakupu do 2.000 zł. Fakt ten spowodował wśród rolników wielkie rozgoryczenie.

Chłopi z Gutkowa twierdzili, że stosowana ostatnio amerykańska szczepionka dla świń powoduje ich zdychanie. Naraża to rolników na duże straty i opóźnia nasycenie rynku mięsem.

Na wszystkich zebraniach padały prośby aby właściwe czynniki wglądnęły w gospodarkę skupu zboża, gdyż takie niedociągnięcia, zniechęcają rolników do zwiększenia produkcji zbóż.

Masowy udział chłopów na zebraniach świadczy o tym, że wieś mobilizuje siły do wypełnienia swych zadań.

***

Na zebraniu koła grodzkiego **SL w Sierpcu** członkowie nowowybranego zarządu postanowili, iż każdy z nich zaopiekuje się jednym z kół gromadzkich.

***

Odprawa prezesów i sekretarzy gminnych kół SL odbyła się w Sierpcu z udziałem posłanki **Wł.** Pietrzakowej i sekr. PZPR — **Stępniewskiego.**

***

W Sokołowie odbyła się odprawa prezesów i sekretarzy. Ze sprawozdań wynikało, że prace SL nabrały w terenie właściwego tempa. Zreorganizowano 9 kół gromadzkich i założono 11 nowych oraz 2 koła gospodyń wiejskich. Przybyło kilkuset prenumeratorów pism ludowych.

W Sterdynii zarząd grodzki rozpoczął akcję odczytową. W soboty odbywają się wieczory szkoleniowe.

Zarząd gminy w Korczewie przygotowuje dla członków SL — przy współudziale wydz. kob. ZSCh — kurs kroju i szycia.

Przyroda sprzyja walce

z gryzoniami

Jak wynika z meldunków, które napływają do Min. Rolnictwa z poszczególnych stacji Ochrony Roślin obecne warunki atmosferyczne nie sprzyjały rozmnażaniu się gryzoni polnych. Wskutek częstych zmian temperatury, nagłego ochłodzenia i następującego potem względnego ciepła i wilgotności **wiele myszy polnych zapadało na różne choroby i częściowo wyginęło.**

W związku z tym stacje **Ochrony** Roślin zbierają niektóre padłe myszy i badają przyczyny ich pomoru. W przypadku gdy zostanie stwierdzona jakaś groźna dla myszy epidemia, przeprowadzona zostanie akcja szczepienia myszy zdrowych, specjalnie w tym celu złapanych, zarazkami **tych** chorób, co **spowoduje dalsze rozszerzanie się epidemii chorób wśród zdrowych gryzoni.**

Jędrzejów przoduje w walce

z analfabetyzmem

W Jędrzejowie odbyło się zebranie komitetu do walki z analfabetyzmem. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele partii i organ. społ. **Referat** wygłosił podinspektor ob. Szczęsny, który zdał sprawozdanie z działalności komitetu na terenie powiatu Jędrzejów.

Obecnie na terenie powiatu **jest** zarejestrowanych 1.500 analfabetów, z czego uczęszcza już na kursy **700.**

Ob. Szczęsny wezwał członków komitetu, aby przystąpili do ofiarnej pracy w dziedzinie walki z analfabetyzmem, kontrolując wszystkie placówki, w którym odbywa się nauka analfabetów.

RADIO

PIĄTEK, 25 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. 5.20 Koncert 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Lekcja języka ros. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi 15.30 Muz. Radz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Skrzynka 16.40 Piosenka o chińczyku poemat. 16.55 Ciekawostki literackie. 17.00 Koncert dla przod. pracy. 17.45 O zawodzie cieśli. 18.00 Muz. 18.35 Stare i nowe. 19.00 Rok Służby Polsce. 19.35 Koncert 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Zawody w Zakopanem. 21.00 Koncert z Budapesztu. 22.00 Na dobranoc. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz.

Wybrzeże przygotowuje się

Dać ludziom pracy odpoczynek nad morzem

POMORZE Zachodnie — to kilkaset kilometrowy pas wybrzeży morskich, z lepiej lub gorzej urządzonymi wczasowiskami. Ostatnie trzy lata wykazały wyraźnie, iż nadmorskie tereny letniskowe nie były w pełni wykorzystane. Wiele naprawdę pięknych miejscowości Pomorza Zachodniego, opuszczonych i zapomnianych przez letników, zatraca swój charakter wczasowiskowy. Niszczeją



Samotna sosna. Charakterystyczny fragment okolic Ustki.

malownicze, leśne domki, a zaniedbane plaże pokrywają się wodorostami.

Stabilizacja warunków gospodarczych i powrót milionów obywateli do normalnego trybu życia, stwarzają dogodne podstawy racjonalnej gospodarki ruchem wczasowiskowo - turystycznym. Już ubiegły sezon wskazywał tendencję scentralizowania akcji letniskowej.

Powstał tzw. Fundusz Wczasów. Instytucja ta podzielona na okręgi ma zadanie prowadzenia racjonalnej i równomiernej eksploatacji wszystkich uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych w Polsce.

**

Bałtycki Okręg Wczasów, z siedzibą w Koszalinie, rozpoczął swą działalność od przejęcia domów wypoczynkowych, pozostających dotychczas pod zarządem różnych instytucji (fabryk, kopalń, ministerstw).

Stan wszystkich budynków, z których korzystano w ubiegłym sezonie, był — biorąc ogólnie — dobry, nie wymagający wielkich inwestycji. Natomiast budynki znajdujące się na łasce „matki przyrody i szabrowników", pochłonęły w pierwszym etapie prac okręgu, wiele milionów zł zwłaszcza ośrodki w **Łebie i Darłowie**. Również unowocześnienie domów wypoczynkowych w Ustce i **Międzyzdrojach**, pociągnęły poważne kwoty.

Dokonane remonty i zbudowanie nowych domów wypoczynkowych w miejscowościach nadmorskich, dają do ręki skuteczną broń w walce o... dewizy. Pamiętamy bowiem, iż nie które z państw utrzymujących z nami stosunki, jak np. Czechosłowacja, Austria czy Węgry, nie posiadają dostępu do morza.

ZBLIŻA się lato, a wraz z nim — ożywiony ruch tyrystyczno - letniskowy.

W przeciwieństwie do stosunków przedwojennych, dziś ruch letniskowy będzie cechowała troska o zdrowie i wypoczynek w pełnym tego słowa znaczeniu.

Stosunkowo niskie koszta zamieszkania, pozwolą nawet niżej uposażonym pracownikom, na tygodniowy co najmniej pobyt nad morzem. (Mowa o wyjeździe na własną rękę).

Państwo zorganizuje w bieżącym roku masowe bezpłatne wyjazdy, przodowników pracy do miejscowości kuracyjnych.

Jesteśmy państwem morskim, posiadamy 500 kilometrowy pas wybrzeży, a przecież conajmniej 60 proc. ludności, zwłaszcza wiejskiej, nie oglądało nigdy morza. Należy sądzić, że zechcą i powinni je zobaczyć.

**

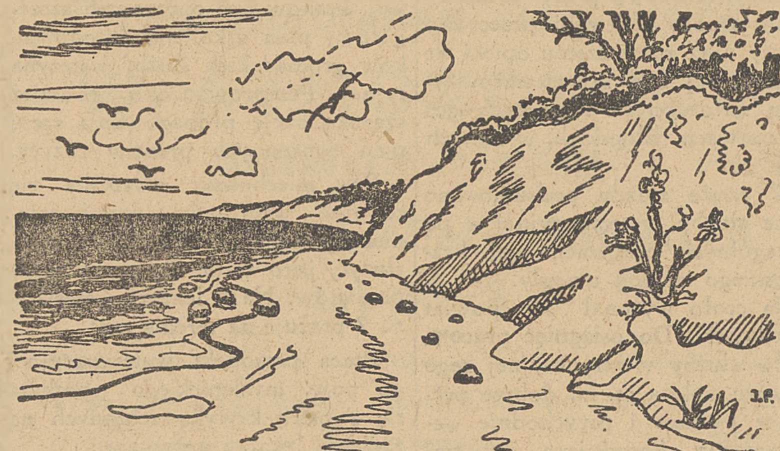
SPOŚRÓD wielu miejscowości letniskowych Pomorza Zachodniego i Wybrzeża, wysuwa się na czoło **Ustka**. Piękne, lesiste brzegi, wielokilometrowej długości plaża i miejsca dogodne do kąpieli (płycizna ciągnie się czasem 1 km), ściągały tu przez długie lata ludzi, żądnych spokoju i odpoczynku.

Jeszcze do zeszłego roku odczuwało się częściowy brak pomieszczeń. Dzisiaj zlikwidowano ten mankament. Ustka posiada 28 domów wypoczynkowych, położonych najczęściej w lesie, nad brzegiem morza. W budynkach tych może zamieszkać przeszło 3.000 osób. Bezpośrednie połączenie z największymi miastami Polski (Ustka — Warszawa, Ustka— Katowice, Ustka — Wrocław), stanowi największe udogodnienie.

Drugą taką „perłą Bałtyku" są **Międzyzdroje**. Miejscowość położona w powiecie kołobrzeskim, posiada 13 domów wypoczynkowych, mogących pomieścić 1.800 wczasowiczów. Dużą przeszkodą w ruchu turystyczno - letniskowym, było złe połączenie kolejowe, (liczne przesiadki). Być może, iż obecnie sprawa ta zostanie uregulowana pozytywnie. Poza tym należałoby wspomnieć jeszcze o **Darłowie i Łebie**. Oba te ośrodki „staną na nogi" w nadchodzącym sezonie. Łeba, oprócz zwykłego krajobrazu morskiego, posiada piękne pradoliny rzek i morenowe wzgórza. Łącznie obydwie miejscowości powinny pomieścić 1.500 do 2.000 letników.

Jesteśmy przekonani, iż w bieżącym sezonie letniskowym, miejscowości te zaroją się odpoczywającymi ludźmi pracy.

ZBIGNIEW SZYDŁOWSKI



Widok w kierunku wybrzeża wschodniego w Ustce.

SPORT

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM

Podhalański okręg narciarski zorganizował w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich „Gwardii" w Zakopanem, wielki konkurs skoków, będący zarazem ostatnią próbą sił naszych skoczków, przed międzynarodowymi zawodami o „Puchar Tatr".

Skokom na Krokwi przyglądało się około 5.000 osób. Na trybunie honorowej obecni byli: marszałek Sejmu — Kowalski, wicepremier Korzycki, minister kultury i sztuki — Dybowski, generałowie — Witold i Konarzewski, konsul polski w Bratysławie — Znamirowski, płk. czechosłowacki — Lipka i inni.

Do skoków zgłosiło się 25 zawodników, w tym 12 juniorów Oddawano po trzy skoki. Konkurs wygrał Kula z SNPTT, uzyskując długości 61.5; 63 i 66 m oraz notę 221.5 pkt. 2) Wieczorek (KN Szczyrk) — skoki: 58.5; 66.5 (najdłuższy skok dnia) i 65 m i nota 213.5 pkt. 3) Krzeptowski (SNPTT), 4) Szeliga, 5) Gąsienica-Józkowy (HKN).

PRAGA WYGRYWA CZWÓRMECZ KOSZYKÓWKI

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju koszykówki, „Wisła" po bardzo zaciętej i wyrównanej walce, pokonała reprezentację Krakowa 28:27, a Praga odniosła wysokie zwycięstwo nad AZS 58:15, zdobywając tym samym pierwsze miejsce w czwórmeczu. Z trzech spotkań wyniesli Czesi trzy punkty i stosunek koszy 158:57. Drugie miejsce w turnieju zajęła „Wisła" (2 zwycięstwa), 3) AZS — 1 zwycięstwo, 4) reprezentacja Krakowa — 0 zwycięstw.

ZACZYNAMY JUŻ GRAĆ W PIŁKĘ NOŻNĄ

„GARBARNIA" - „ZWIERZYNIECKI" 16:0 (5:0)

Wobec półtora tysiąca widzów „Garbarnia" na własnym boisku, rozgromiła „A" klasowy zespół „Zwierzyniecki", bramki zdobyli: Bożek — 6, Pawłowicz — 3, Nowak ; Kucharski — po 2 oraz Foryszewski, Kaliciński i Zatorski — po 1.

„WISŁA" — „GWARDIA" (KIELCE) 4:3 (2:0)

Pierwszy w tym roku mecz rozegrała „Wisła" na terenie Kielc, zwyciężając zespół tamtejszej „Gwardii" 4:3 (2:0). U pokonanych wyróżnili się zdobywcy bramek, a mianowicie : Machel i Jung.

Piękna uroczystość wsi gdańskiej

Chłopi otrzymali nagrody

Ostatnio na placu przed Wojewódzkim Urzędem Gdańskim odbyło się uroczyste wręczenie nagród, ufundowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwycięzcom we współzawodnictwie pracy na wsi. Na uroczystość przybyli wojewoda gdański inż. St. Zralek, sekretarz Kom. Woj. PZPR ob. Konopka, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Państwowych Nieruchomości Ziemskich, PZPR i przedstawiciele społeczeństwa gdańskiego.

Nagrodę — wśród oklasków przybyłych — otrzymał w postaci pięknej krowy fornal z majątku Borenty Piotr Noga. Konia otrzymał Michał Lawer, gospodarz średniorolny z gromady Torcz, gmina Wierzchucino, 30 par butów gumowych — dar Zw. Zaw. Pracowników Roln. otrzymało 30 pracowników rolnych z majątków państwowych: ob. ob. Kropidłowski z Goszyna, St. Grzeszak z Nowej Cerkwi, St. Radwański Z Rusocina, Z. Ciechocki z Lisewa, W. Szturmowski z Swarożyna, W. Szczepański z Kraszewa, W. Drutek z Stagniewa, M. Pachowski z Bruka, L. Pilarczyk z Cieszymowa, M. Berger z Waplewa, B. Zalewski z Czernina, I. Świechowicz z Jabłowa, St. Jankowski z Górek, L. Wymysłowska z Kleczewa, A. Milewczyk z Borcza, J. Szwoch z Czarnocińskich Piecy, St. Dudek z Barszkowa, J. Mietka z Podkowic, P. Formela z Chynowa, J. Rojek z Ledziechowa, J. Martyka z Osowa, J. Kądela ze Starej Jani, St. Groszek z Zaskoczyna, W. Śledź z Lisewa, J. Kondracki z Grochowa, F. Falkowski z Pruszcza - Pole, F. Okrój z Ciechocina, M. Mucha ze Celbowa, B. Osuch z Nowej Wioski, W. Kolberh z Zelisławki. (š)

WIEŚCI Z KRAJU

● W obecności kuratora okręgu szkolnego rzeszowskiego, Gruszczyńskiego odbyła się w Dębicy uroczystość związana z upaństwowieniem gimnazjum i liceum mechanicznego.

Szkoła z której korzysta 450 młodzieży chłopskiej i robotniczej, została wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt techniczny oraz otrzymała około miliona zł kredytów na bieżące inwestycje budowlane.

● W woj. rzeszowskim notowany jest stały wzrost liczby zakładów rzemieślniczych. W roku 1946 było czynnych 4.630 zakładów rzemieślniczych. W roku bież. karty rejestracyjne w Urzędzie Skarbowym wykupiło ok. 5.900 rzemieślników. W roku ubiegłym uczniów praktykujących w poszczególnych zakładach było 2.400, w tym 278 kobiet.

Zgodnie za zaleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w Rzeszowie, Jarosławiu, Krośnie i Tarnobrzegu powstaną 4 okręgowe związki cechów, którym podlegać będzie 96 cechów branżowych.

● Centrala Tekstylna w Bydgoszczy zwiększyła ostatnio o 9 placówek sieć sklepów detalicznej sprzedaży.

Obecnie w województwie czynne są 24 sklepy detaliczne w różnych miejscowościach. Artykuły tekstylne są sprzedawane wyłącznie na legity macje związkowe.

Sklepy Centrali Tekstylnej przystąpiły do współzawodnictwa pracy.

W celu usprawnienia pracy, sklepy Centrali Tekstylnej przystąpiły do współzawodnictwa, które obejmuje m. in. szybką i należytą obsługę konsumentów, podniesienie dyscypliny pracy, zmniejszenie kosztów handlowych itp.

Szkolnictwo rolnicze w ZSRR

POWIĘKSZENIE kadr specjalistów w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła ma podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarki wiejskiej. To też w Związku Radzieckim kładzie się szczególny nacisk na rozbudowę szkolnictwa rolniczego. Obecnie w ZSRR istnieje 90 wyższych szkół rolniczych, w których pobiera naukę 60 tysięcy studentów i 500 średnich 4-letnich szkół rolniczych i technicznych, liczących 130 tysięcy słuchaczy.

W ciągu 10 lat przedwojennych ukończyło wyższe szkoły rolnicze i technicznym 235 tysięcy osób. Ilość inżynierów - specjalistów w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, agronomów, weterynarzy i zootechników w ciągu 5 lat przedwojennych zwiększyła się w ZSRR przeszło dwukrotnie.

W latach powojennych, w związku z dalszym podnoszeniem poziomu socjalistycznego rolnictwa, zagadnienie przygotowania specjalistów — rolników nabrało jeszcze większego znaczenia.

W roku 1948 z wyższych uczelni i szkół technicznych skierowano do kołchozów, sowchozów i ośrodków maszynowych, o półtora raza więcej młodych specjalistów, niż kierowano przeciętnie w latach przedwojennych.

Stałe podnoszenie poziomu produkcji rolniczej, stosowanie w praktyce najnowszych osiągnięć nauki agrobiologicznej wymaga od kierowników kołchozów poważnej wiedzy. W ciągu ostatnich dwóch lat powstało w ZSRR około 100 dwuletnich szkół dla kierowników kołchozów. Każda z tych szkół to dobrze wyposażone gospodarstwo, z pomieszczeniami mieszkalnymi i szkolnymi, budynkami gospodarskimi, laboratoriami, parkiem traktorów i najnowszych maszyn rolniczych.

Te dwuletnie szkoły dają uczniom nie tylko znajomość podstaw agronomii, lecz również przygotowują wykwalifikowanych organizatorów rozgałęzionej produkcji kołchozowej.

W ciągu ostatnich dwóch lat znacznie zwiększyła się sieć jednorocznych szkół rolniczych. W szkołach tych spośród kołchoźników - praktykantów powstają kadry specjalistów w dziedzinie uprawy roli, hodowli bydła, ogrodnictwa, pszczelarstwa itd. W istniejących obecnie 500 szkołach tego typu pobiera naukę około 50 tysięcy osób.

Jednocześnie rozbudowuje się sieć szkół, w których szkolą się specjaliści w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. Coraz bardziej zacierają się różnice między miastem, a wsią. Praca w rolnictwie staje się odmianą pracy w przemyśle. Inni też stają się ludzie z kołchozowych wiosek — dawnego rolnika z jego prymitywną techniką i ograniczonym widnokręgiem, zastępują ludzie o dużej wiedzy agronomicznej, o szerszych horyzontach, posiłkujący się nowoczesną techniką.

Wzrost kultury wsi radzieckiej znajduje swój wyraz w wynikach jej pracy. Tam, gdzie chłopi — właściciele gospodarstw indywidualnych zbierali niskie i niedające się nigdy przewidzieć plony — kołchozy uzyskują coraz to większe i, co najważniejsze, stałe, z góry ustalone planem zbiory zbóż i innych upraw rolniczych.

Pomyślne przeprowadzenie powojennej odbudowy gospodarki wiejskiej, i realizację planów dalszego rozwoju rolnictwa, Związek Radziecki zawdzięcza w znacznej mierze swej nowej inteligencji rolniczej.

A. Bielski